POGODA
Dzisiaj będzie pochmurnie z przelotnymi opadami deszczu, ciepło, temperatura do 70 F (21.1 C).
Jutro nadal pochmurnie i przelotne deszcze, temperatura bez większych zmian.
Wschód słońca o godz. 6:45 rano, zachód o godz. 6:36 wieczorem.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj wtorek, 29 września — Michała, Gabriela i Rafała.
Jutro środa, 30 września — Hieronima, Felicji i Zofii.
Pojutrze czwartek, 1 października — Teresy i Remigiusza.

No. 189 Rok (Vol.) LXXX | CHICAGO, IL, Wtorek, 29 Września (September 29), 1987 | Telefon wszystkich biur 286-0141. 35¢

BUSH OCENIA WIZYTĘ W POLSCE

Zatoka Staje Się Polem Minowym

W Dzisiejszym Numerze Znajdziecie:

* *Prof. Z. Brzeziński o wizycie wiceprez. Busha w Polsce (str. 4)*
* *Inż. Michalik pisze o automatach bankowych (str. 2)*
* *Dr De Virion — w odpowiedzi panu Łukomskiemu (str. 4)*
* *W Dziale Kobiet — o aspirynie (str. 5)*
* *Wdzięczni hojnym ofiarodawcom (str. 3)*
* *Echa wystawy im Adama Styki (str. 3)*
* *O strajku szkolnym w Chicago (str. 8)*
* *O regulacji paszportowej PRL-u (str. 6)*

Pat Schroeder Rezygnuje z Wyborów

Washington (CT, CST) — Patricia Schroeder, kongresman z Kolorado. oświadczyła wczoraj, iż nie będzie ubiegać się o nominację Partii Demokratycznej w wyborach prezydenckich 1988 roku.

Podczas ponad czteromiesięcznej kampanii i po przebyciu 75 tys. mil Schroeder udało się zebrać na fundusz wyborczy około 1 miliona dol.

Przemówienie Schroeder było niezwykle emocjonalne. "Nie wiedziałam w jaki sposób mam brać udział w wyborach — powiedziała kongresmen — i być jednocześnie blisko tych, którym służę".

Jej oświadczenie wywołało okrzyki rozczarowania w tłumie zebranych w Civic Center Park w Denver. Schroeder powiedziała, iż podczas podróży po kraju zrozumiała, iż wyborcy oczekują czegoś więcej niż "radosnej paplaniny" reaganowskiej ery i potrzebują przywódcy, który poradzi sobie z problemami kraju.

"Zobaczyłam Amerykę gotową na przywódców, którzy mówią prawdę, Amerykę gotową na spotkanie z rzeczywistością".

Jeden z doradców Schroeder powiedział — "Nie uzyskałaby nominacji. Udało się jej jednak poruszyć wszystkie zagadnienia, które chciała. Jeżeli demokraci wygrają wybory, może zostać wybrana do gabinetu rządowego".

Schroeder (l. 47) liczyła, iż uda się jej zebrać na kampanię wyborczą 2 mln dol., uzyskała jednak jedynie połowę tej sumy. Schroeder powiedziała, iż pieniądze nie były powodem jej decyzji.

Decyzja Schroeder pozostawia na polu walki o nominację Partii Demokratycznej sześciu kandydatów.

Badania Wyjaśnią Roszczenia Czadu i Libii

Lusaka, Zambia (Reuter) — W stolicy Zambii, Lusace odbyła się konferencja w sprawie roszczeń do pasa granicznego, leżącego między Czadem a Libią. Żadne z tych państw nie zrezygnowało z pretensji do tych terytoriów, lecz obydwa wyraziły zgodę na udział w niezależnych badaniach, których celem jest rozwiązanie konfliktu.

Komunikat wydany po konferencji stwierdza, iż w dniach od 30 listopada do 30 grudnia eksperci w zakresie prawa i kartografii podejmą badania pod auspicjami Organizacji Zjednoczenia Afryki, by ustalić historyczne i geograficzne fakty, na potwierdzenie roszczeń jednego z tych państw.

Groźby Iranu Wobec USA

Caspar Weinberger z Oficjalną Wizytą w Egipcie

Manama (Reuter, CT) — Zatoka Perska powoli i systematycznie zamienia się w pole minowe — takie zdanie wyrażają dowódcy okrętów wojennych USA, prowadzący operacje w tym regionie.

Iran wielokrotnie w ciągu ostatnich miesięcy był oskarżony o zakładanie min podwodnych. W ub. tygodniu irańska łódź, której załoga zajmowała się zakładaniem min, została zaatakowana przez amerykański helikopter i, według prawdopodobieństwa, Iran próbuje wziąć odwet za ten atak.

W poniedziałek załoga amerykańskiego niszczyciela "Kidd" odnalazła 3 miny, które wyraźnie oznaczono, by ostrzec inne jednostki przepływające po wodach zatoki. Odnalezione miny, umieszczone były niedaleko portu w Dubaju w Zjednoczonych Emiratach Arab-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Komuniści w Filipińskim Rządzie?

Manila. (Reuter) — Wiceprezydent Filipin, Salvador Laurel, oskarżył swój rząd o utrzymywanie na eksponowanych stanowiskach ludzi posiadających powiązania z komunistami.

Powołany przez komitet senacki do zdania relacji o tych rewelacjach, Laurel wycofał się z poprzedniego oświadczenia, w którym twierdził, iż rząd praktycznie jest opanowany przez komunistów i powiedział, że są to ludzi znani z lewicowych przekonań.

Nie zaprzeczył jednak, iż sympatycy marksizmu zasiadają w biurze prez. Aquino a część z nich kwalifikuje się do odpowiedzialności karnej za przestępstwa dużego kalibru jak porwania czy morderstwa.

Wiceprezydent Laurel zerwał ścisłe więzy z Aquino, składając rezygnację ze stanowiska ministra spraw zagranicznych. Swą decyzję uzasadnił brakiem porozumienia z prezydentem w sprawie akcji przeciw komunistycznym rebeliantom.

Jego ostatnie wystąpienia wywołały falę krytyk w miejscowej prasie, która zarzuciła mu wysuwanie bezpodstawnych oskarżeń.

Aquino zaprzeczyła istnieniu tajnej listy z nazwiskami zasiadających w rządzie komunistów. Laurel utrzymuje, że lista taka została sporządzona przez filipiński wywiad. Twierdzi, iż dostał ją od szefa wywiadu Rudolfo Canieso. Ten ostatni powiedział, że nie wie nic o jej istnieniu.

Po sesji w komitecie senackim, Laurel powiedział dziennikarzom, iż rząd podjął próbę ukrycia przerażających faktów i przekręcenia prawdy. Na poparcie swych oskarżeń, wiceprezydent dostarczył ustawodawcom dowody w zamkniętej kopercie. Komitet wyjaśnił, że nie zostaną one ujawnione aż do złożenia zeznań przez Canieso i jego poprzedników.

Zapytany w czasie przesłuchań, czy lewicowcy z biura Aquino zajmują pozycje uprawniające na podejmowania ważnych dla kraju decyzji, Laurel odpowiedział twierdząco.

WARSZAWA — Wiceprezydent George Bush w towarzystwie Lecha Wałęsy składa wieniec na grobie śp. ks. Jerzego Popiełuszko.

Niecodzienne Wydarzenie w Las Manos

Las Manos (CT) — Podczas minionego weekendu w Nikaragui miało miejsce niecodzienne wydarzenie. Sandiniści otworzyli bowiem granicę z Hondurasem w pobliżu osady Las Manos, położonej 100 mil na południowy-wschód od Tegucigalpy i 200 mil na północny-wschód od Managui, aby umożliwić mieszkającym po obu stronach Nikaraguańczykom połączenie się z rodzinami.

Aczkolwiek niewielu uchodźców powróciło do Nikaragui, wojna domowa została przerwana na kilka godzin. Contras mieszali się w tłumie z sandinistowskimi żołnierzami, cywile i partyzanci witali się z rodzinami.

Otwarcie granicy było najbardziej widocznym znakiem tego, że proces pokojowy w Ameryce Środkowej dotarł do Nikaragui.

Rzecz nie do pomyślenia, zaobserwować można było pokojowe dyskusje pomiędzy sandinistami i contras.

Granica została otwarta dla pragnących powrócić do domu Nikaraguańczyków, pierwszy dzień został poświęcony na poszukiwanie rodzin.

W przyszłości pozostanie ona otwarta codziennie od 9 rano do 5 po południu, od poniedziałku do soboty, dla tych, którzy chcą wrócić do kraju i skorzystać z amnestii.

Zgodnie z porozumieniem zawartym 7 sierpnia w Gwatemali, rządy państw które go podpisały muszą ogłosić amnestię dla politycznych oponentów. Plan pokojowy przewiduje ponadto wprowadzenie demokratycznych reform, przerwanie ognia w konfliktach regionalnych i położenie kresu pomocy zagranicznej dla partyzantów.

Chociaż wielu obserwatorów pozostaje sceptycznie nastawionych wydaje się, że rząd Nikaragui posunął się dalej niż rządy pozostałych państw w kierunku realizacji planu. Prezydent Daniel Ortega pozwolił na ponowne otwarcie opozycyjnej gazety LaPrensa i na wznowienie programów Radio Catolica. Otwarcie granicy dla uchodźców nikaraguańskich i obiecana im amnestia cieszą również rząd Hondurasu, który musiał się do tej pory zajmować ich losem.

Od kilku tygodni radio sandinistów nadawało na teren Hondurasu komunikaty informujące uchodźców i antysandinistowskich partyzantów o amnestii i możliwości powrotu do domu. W kraju tysiące plakatów i ulotek nawołują contras do złożenia broni.

Przybywający z Hondurasu witali się z rodzinami, często jednak wracali po kilkugodzinnym spotkaniu. Wielu powróci z pewnością na stałe gdy uzna, iż można zaufać sandinistom.

W sobotę z amnestii skorzystało około 20 osób, nie udało się oszacować ile powróciło do kraju przed weekendem.

Na dawno nieużywanych barakach służby celnej, po nikaraguańskiej stronie, powiewały dwie flagi, czarno-czerwona partii sandinistów i niebiesko-biało Nikaragui.

Przez głośniki słychać było nazwiska poszukiwanych przez rodziny. Sympatycy contras zebrani po honduraskiej stronie granicy ostrzegali uchodźców aby nie wierzyli sandinistom i rozdawali ulotki z karykaturą Ortegi. Ulotki te były konfiskowane przez żołnierzy sandinistów.

W pewnych momentach można było wyczuć napięcie, wywołane wspomnieniem wojny domowej, w której zginęło tysiące Nikaraguańczyków.

3 Osoby Zginęły w Katastrofie

La Junta, Colo. (UPI) — W południowo-wschodniej części Kolorado rozbił się w poniedziałek podczas lotu treningowego bombowiec dalekiego zasięgu typu B-1B.

Trzem członkom spośród sześcioosobowej załogi udało się wyskoczyć przy pomocy spadochronów. Trzech innych poniosło śmierć na miejscu.

Hołd Lotnikom Amerykańskim

W małej miejscowości podwarszawskiej odbyła się Msza św. za dusze lotników amerykańskich, którzy zginęli w czasie Powstania Warszawskiego, lecąc z dostawami dla walczącej Warszawy.

Ponad 100 samolotów amerykańskich latało ze zrzutami dla powstańców. Startowali oni z lotnisk na terenie Anglii. 18 września 1944 r., już w końcowej fazie powstania, samolot B-17 nazwany "Till We Meat Again", został zestrzelony. Ośmiu członków załogi zginęło, zastrzelonych gdy usiłowali się uratować skacząc na spadochronach, a dwóch zostało złapanych i resztę wojny spędzili w obozie jenieckim. Na miejscu zestrzelenia samolotu wybudowano w zeszłym roku pomnik.

Uroczystość ta była pierwszą tego rodzaju. Po krótkiej Mszy św. złożono kwiaty pod pomnikiem i odśpiewano hymny narodowe Polski i Stanów Zjednoczonych.

Ostatni żyjący członek załogi tego samolotu Marcus Shook, mieszkający obecnie w Mississippi, ma towarzyszyć wiceprezydentowi Georgowi Bushowi w czasie jego podróży do do Polski.

Kościelny Komitet Rolniczy

(DP — Londyn) — Prymas Polski kardynał Józef Glemp zatwierdził formalnie statut Kościelnego Komitetu Rolniczego, kończąc tym samym 5-letni bój o Fundację Rolniczą.

Kościół wpłacił na konto Komitetu Rolniczego 10.000 dolarów. Pieniądze te, podobnie jak i dotacje z zagranicy, przeznaczone zostaną na pomoc dla rolników indywidualnych.

Historii Kościelnej Fundacji Rolniczej nie trzeba powtarzać, pisaliśmy o tym wielokrotnie. Warto tylko przypomnieć, że ze względu na negatywną postawę władz PRL Prymas Polski na jesieni ub. r. rozwiązał prace komitetu organizacyjnego Fundacji. Spór ze stroną rządową dotyczył klauzuli, której domagali się zachodni fundatorzy: Fundacja Rolnicza ma być w pełni niezależna od państwa, a pomoc ma być kierowana wyłącznie dla rolnictwa indywidualnego.

Obecny Kościelny Komitet Rolniczy, powołany w kwietniu br., jest przedsięwzięciem na znacznie mniejszą skalę. Jak poinofrmowała korespondentów Reutera Maria Stolzman, członek Komitetu; z tego Funduszu sfinansowane zostaną prace kanalizacyjne na wsi. Nadal 700.000 gospodarstw nie ma doprowadzonej wody. Na ten cel Stany Zjednoczone przeznaczyły 10 mln dol. Kwota ta wyasygnowana została poprzednio dla Fundacji Rolniczej. Zgodnie z ustawą Senatu o pomocy dla Polski, którą wniósł sen. Edward Kennedy, pieniądze te postanowiono przeznaczyć dla niezależnej organizacji pomagającej rolnictwu indywidualnemu. Taką organizacją jest właśnie Kościelny Komitet Rolniczy.

Strona rządowa zatwierdziła status, zgadzając się, że fundusz będzie w pełni niezależny od Ministerstwa Rolnictwa. Zaakceptowano także inne sporne punkty, bardzo istotne: sprowadzane z Zachodu maszyny, które rolnicy będą mogli kupować za złotówki, nie będą obłożone cłem, a Komitet rolniczy, jako organizacja charytatywna, został zwolniony z płacenia podatków od działalności gospodarczej.

Po Spotkaniach z Władzami i Opozycją

Pozytywny Zwrot w Kierunku Zmian

Warszawa (Reuter, CT) — W ostatnim dniu 4-dniowej wizyty w Polsce, wiceprezydent Bush dokonał oceny swych rozmów i wrażeń, w wywiadzie transmitowanym przez telewizję. Oświadczył, iż odnosi wrażenie, że "Polska zaczyna wychodzić z niewykle ciężkiego okresu i dokonuje zwrotu we właściwym kierunku" i dodał, że gen. Jaruzelski ochoczo dyskutował zmiany, które już zaszły i plany co do przyszłości PRL. "Mimo to— podkreślał wiceprezydent—nie doszło do konkretnej oferty, co do wp-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Szewardnadze w Podróży Po Ameryce Płd.

Rio de Janeiro (NYT) — Sowiecki minister spraw zagranicznych, Eduard Szewardnadze, przybył z wizytą do Brazylii.

Szewardnadze planuje także podróż do Argentyny, Urugwaju i na Kubę. Podróż wywołała zainteresowanie Washingtonu, ponieważ jest to pierwsza wizyty sowieckiego ministra spraw zagranicznych w Ameryce Południowej.

Niektórzy dyplomaci uważają, iż Szewardnadze przygotowuje grunt dla wizyty Michaiła Gorbaczowa w Ameryce Łacińskiej.

Sowieckie zaloty wobec państw tego regionu wydają się być częścią jej wysiłków zmierzających do zjednania sobie najbardziej wpływowych państw rozwijających się.

Nie są one jednostronne. Ministrowie spraw zagranaicznych Brazylii i Meksyku odwiedzili wcześniej Moskwę, zaś Szewardnadze odbył w ubiegłym roku podróż do Meksyku.

Związek Sowiecki jest zainteresowany zmniejszeniem swego deficytu w wymianie handlowej z Brazylią, Argentyną i Urugwajem, który wynosi blisko 400 milionów dol. Najważniejszym partnerem handlowym ZSSR w tym rejonie jest Argentyna.

ZSSR i Kuba prowadziły interesy na dużą skalę z byłymi argentyńskimi reżimami, w czasie gdy dokonywały one masowych zabójstw działaczy lewicowych. Wartość sowieckiego eksportu do tego kraju spadła o 3 mld dol. w roku 1981 do 208 mln w roku 1986.

W niedzielę, Szewardnadze przebywał w Rio de Janeiro, odbył też w stolicy kraju, Brasylii, rozmowy z prezydentem kraju, Jose Sarney'em, poświęcone wymianie naukowej, kulturalnej i handlowej.

W środę sowiecki minister odleci na dwa dni do Buenos Aires na spotkanie z prezydentem Raulem Alfonsinem, z Argentyny uda się do Urugwaju a następnie na Kubę.

Lawina Błota Zasypała 107 Osób

Medellin. (UPI) — Długotrwałe opady deszczu spowodowały obsunięcie się lawiny błota w kolumbijskim mieście Medellin, odległym o 150 mil od Bogoty.

Pod zwałami rozmiękłej ziemi, śmierć poniosło 107 osób, a ponad 80 w ciężkim stanie odwieziono do szpitala. Trwa intensywna akcja ratunkowa i według smutnych przewidywań liczba ofiar może osiągnąć 300.

Ewakuowano 126 rodzin zamieszkałych w zagrożonym rejonie. Nadal trwają intensywne opady deszczu.

Z Techniką i Nauką, Na Ty . . .

dr inż. Andrzej Michalik
P.O. Box 476652, Chicago 60647

Automaty Bankowe

Gdy 10 lat temu bank zamienił mi tradycyjną książeczkę na plastikową kartę, wreszcie poczułem, że nie muszę się martwić o pieniądze. Powszechny w USA zwyczaj wypłaty wynagrodzeń czekami miał jeden bardzo poważny mankament. Wymagał cotygodniowych (a nawet częstszych) wizyt w banku, gdzie czeki można było w całości lub częściowo zamienić na gotówkę. Traciło się własny czas, trzeba było rezerwować sobie godziny w czasie otwarcia banku a tak często okazywało się, że gotówki brakuje, gdy potrzeba. Mimo że na książeczce widniały odpowiednie sumy.

Idea samoobsługi, znana i wypróbowana w supermarketach i stacjach benzynowych zawitała również do banków. W skomputerozywanych systemach bankowych praca kasjera często ograniczała się do wystukiwania na klawiaturze poleceń klienta. Szybko zorientowano się, że wśród klientów banku jest przeważająca część osób, które proste operacje fianansowe wpłaty, wypłaty i przelewu potrafią same sobie "wystukać".

Plastikowe karty bankowe pojawiły się prawie jednocześnie z kartami kredytowymi i chyba z tego powodu wielu ludzi myli przeznaczenie tych kart. Głównym celem kart bankowych (tzw. debetowych) jest umożliwienie transakcji bankowych przez 24 godziny na dobę i 7 dni w tygodniu. Operuje się własnym kontem i własnymi pieniędzmi, zgromadzonymi na tym koncie.

Na obszerze Chicago i przyległych miejscowości dominują dwie sieci — Cash Station założona przez największy chicagoski bank The First National Bank of Chicago oraz Money Network, w której dominującą rolę odgrywa Continental Illinois.

Aby uzyskać dostęp do któregokolwiek z setek automatów bankowych, rozmieszczonych na terenie metropolii, trzeba otworzyć konto w jednym z kilkudziesięciu banków uczestniczących w systemie i wyrazić chęć dokonywania transakcji "samoobsługowo". Żaden bank nie zmusza bowiem swoich klientów do korzystania z automatów, pozostawiając tę możliwość do wyboru jako jedną z wygód współczesnych systemów bankowych.

Niektórych ludzi odstrasza idea powierzania swoich pieniędzy skomputeryzowanym automatom i odpowiedzialność wystukiwania danych finansowych na klawiaturze podobnej do klawiatury podręcznego kalkulatora. Wszystkie transakcje są jednak weryfikowane w odpowiednim czasie przez zespół urzędników bankowych i w wypadku niezgodności są odpowiednio korygotowane. Obsługa automatu bankowego jest jednak tak prosta, że 10-letnie dziecko nie powinno mieć z tym kłopotu.

Mając np. czek do wpłaty na swoje konto trzeba tylko wyszukać jeden z najbliższych systemów automatów własnej sieci, które najczęściej lokowane są na ścianach budynków, stacjach kolejki lub w osobnych kabinach rozmieszczonych w uczęszczanych punktach miast. O dowolnej porze dnia i nocy, po włożeniu karty z odpowiednim kodem zapisanym na magnetycznej ścieżce, automat połączy się z komputerem naszego banku i otrzyma odpowiednie informacje o naszym koncie.

Pierwsze pytanie zadawane nam przez automat, to pytanie o numer identyfikacyjny. Cztery cyfry, które swego czasu wybraliśmy sami lub zostały nam poufnie przekazane, zabezpieczając bank przed transakcjami dokonywanymi przez nieupoważnione osoby w wypadku zagubienia karty.

Po wystukaniu czterech cyfr automat pyta o rodzaj transakcji (deponujemy czek), prosi o wystukanie sumy czeku i włożenie czeku w specjanej kopercie do szczeliny, która właśnie się otwarła. W tym momencie dopisywana jest do naszego konta suma czeku, który jednak musi być zweryfikowany jak to jęst przyjęte również w przypadku czeków wpłacanych "w okienku".

W dowolnym czasie możemy również zapłacić za pośrednictwem automatu rachunek za gaz, prąd, telefon, spłacić ratę kredytu lub podjąć potrzebną ilość gotówki. Ze względów bezpieczeństwa automaty ograniczają jednak sumę wypłacanej gotówki do kilkuset dolarów dziennie. Większe sumy można podejmować tradycyjnie — przy okienku.

Ogromną zaletą automatów bankowych jest możliwość połączenia sieci na terenie całych Stanów Zjednoczonych, a nawet na obszarze całego świata. Wszystkie karty chicagoskiej "zielonej" sieci Cash Station można używać w tysiącach miast amerykańskich za pośrednictwem systemu Cirrus. Pomarańczowe karty Money Network ma poza obszarem Chicago dostęp do maszyn, na których widnieje kwadratowy znaczek Plus System. Połączenia z naszym bankiem dokonywane są w ułamku sekundy za pośrednictwem łącz (często satelitarnych), którymi cały czas transmitowane są informacje przekazywane pomiędzy bankami.

Słowem, jeżeli tylko mamy jakieś grosze na własnym bieżącym koncie, gotówki nam nie zabraknie w żadnym mieście i o żadnej porze. Co najważniejsze, transakcje dokonywane za pomocą kart debetowych są wolne od wszelkich opłat, karty wydawane są bezpłatnie a konta oprocentowane są jak zwykle.

Podobne automaty zaczęły wprowadzać instytucje wydające karty kredytowe. Kartami kredytowymi można było "płacić" w wielu miejcach, lecz uzyskanie na kredyt gotówki związane było z wizytą w banku. Od kilku lat American Express wprowadził swoje automaty wydające gotówkę znane jako Express Cash. Za przykładem poszła Visa, której posiadacze mogą sami wybrać swój sekretny numer identyfikacyjny i uzyskać dostęp do wielu sieci automatów bankowych na całym świecie.

W ubiegłych latach instalowano na terenie Stanów po kilkanaście tysięcy automatów bankowych rocznie. Ostatnio ilość ta zaczęła się zmniejszać z tego powodu, że większość banków, którym zależy na wygodzie klientów już dołączyła do któregoś z systemów.

Coraz szerzej wprowadzane są nowe pomysły. Już w 35 tysiącach kas w supermarketach i na stacjach benzynowych można płacić rachunek wkładając do odpowiedniej maszynki swoją kartę bankową i wystukując sekretny numer. Koszt takiej operacji szacowany na ok. 4 centy jest pokrywany przez instytucję sprzedającą, której częściowo zmniejszają się wydatki związane z przeliczaniem i transportem gotówki.

Pełny automat bankowy wraz z systemem zabezpieczeń kosztuje ok. $25 tys. Konkurencja wielu firm prowadzi do powstawania coraz wygodniejszych maszyn. IBM wprowadza na przykład automaty, które przyjmują i wydają bilon a więc umożliwiają operację, do której wielu ludzi przyzwyczaiło się w bankach — "kasowanie" czeku co do centa. Ujemną cechą zróżnicowania konstrukcji jest konieczność przyuczania się do różnych systemów dialogu klienta z automatem.

Elektroniczne przystawki do kas pobierające należność bezpośrednio z kont bankowych są znacznie tańsze ($1,500 do $5,000) i wróży się im szybki rozwój. Obsługa tych przystawek jest równie łatwa jak posługiwanie się współczesnym telefonem.

Kart, które mogą być używane w automatach jest chyba więcej niż ludzi w USA. Do sieci Cirrus ma dostęp ok. 60 mln kart, Plus System to ok. 50 mln kart, a inne sieci ogólnokrajowe i regionalne z pewnością podwajają tę liczbę. Największa sieć kart kredytowych VISA, to ponad 100 mln potencjalnych klientów.

Rozważane są możliwości zamawiania biletów i towarów bezpośrednio z własnego telefonu, przekazując niezbędne informacje klawiaturą telefonu. Wątpliwości budzi tylko możliwość "podłączenia się" do linii telefonicznej i zakłócania transmisji przez osoby nieupoważnione. Niedawno złapano konserwatora automatów, który pobierał z automatów gotówkę, nadając na linię transmisyjną sygnały nagrane uprzednio na magnetofon.

Drobne niedociągnięcia systemu nie zahamują jednak procesu automatyzacji. Z drugiej jednak strony przyzwyczajenie ludzi i obawa przed nowościami są na tyle silne, że kolejki "do okienka" w piątkowe wieczory na rogu Belmont nieprędko zmaleją.

Polska Książka w Polskim Domu

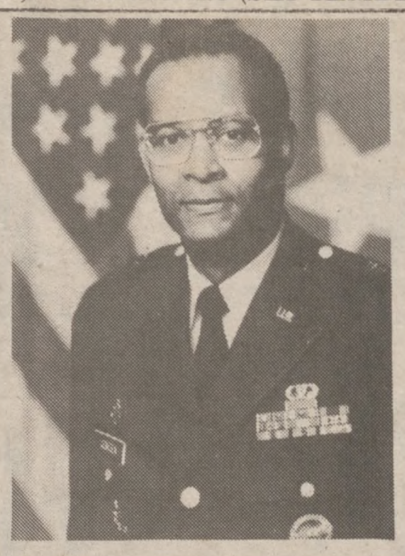

WEST POINT — Pierwszym czarnym komendantem Akademii Wojskowej w West Point został gen. bryg. Fred Gorden. (UPI)

Prośba o Pomoc

Eugenia i Kazimierz Jerzak, zamieszkali Szalowa 214/203, 38-331 Szalowa, woj. Nowy Sącz zwracają się z wielką prośbą do rodaków o jakąkolwiek pomoc.

7 sierpnia spłonął im dom mieszkalny, pozostali bez dachu nad głową. Mają 5 dzieci w tym troje, które uczęszczają jeszcze do szkoły. Banki w Polsce odmawiają im udzielenia pożyczki na budowę nowego domu, ponieważ nie posiadają kredytów.

Żadnej pomocy rodzina Jerzaków od nikogo nie otrzymała i dlatego sytuacja ich jest tragiczna. List potwierdzony jest przez księdza proboszcza parafii w Szalowej, który podkreśla, że pomoc dla rodziny pogorzelców jest jak najbardziej wskazana.

Ciekawostki

Na Alasce jest najmniej dni słonecznych spośród pozostałych stanów.

☆ ☆ ☆

Księżyc jest suchszy o milion razy niż pustynia a powódź była tam tylko raz, kiedy nastąpił wylew lawy wulkanicznej.

BIURA ADWOKACKIE KUTA AND KASH
Frank J. Kuta & James J. Kash
5132 Archer
(NE Corner Archer & S. Kildare)
- Kupno i sprzedaż nieruchmości
- Testamenty
- Uszkodzenia cielesne
- Obrażenia cielesne przy pracy
- Rozwody
- Sprawy w biznesach korporacyjnych

Tel.: 284-1630
MÓWIMY PO POLSKU

Pekao
SPRZĘT KUCHENNY
TRADING CORPORATION

dostarcza do Polski na zlecenia z USA m.inn. następujące urządzenia:

WIELOCZYNNOŚCIOWE ROBOTY KUCHENNE
polskie i zagraniczne od $16.00 do $111.00
C — 175 — POLSKA Bartek $111.00

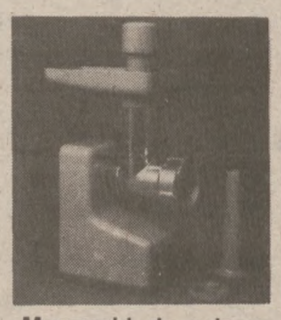

Maszynki do mięsa od $28.00 do $52.00

Elektryczne krajarki do wędlin .... $ 56.00
Młynki do kawy ..... od $ 9.00
Ekspresy do kawy ..... od $ 33.00
Tostery elektryczne ..... $ 32.00
Sokowirówki z młynkiem do kawy i mikserem ..... od $27.00 do $ 62.00
Pralko-Suszarka — Włochy $439.00
Kuchenki mikrofalowe "Philips" .. $310.00
Kuchnie gazowe elektryczne ... od $145.00
Okapy kuchenne ..... $ 37.00
Wagi kuchenne "Krups" RFN .. $ 21.00
Odkurzacze ..... od $ 92.00
Wielopalnikowe kuchnie gazowe prod. polskiej .... od $75.00 do $145.00
Zmywarki elektryczne do naczyń — "Philips" $550.00
Zlewozmywaki stalowe prod. hiszpańskiej — od $35.00 do $58.00
Garnki i patelnie, rondle-od $7.00 do $15.30

Żelazka z nawilżaczami od $37.00 do $49.00

Za realizację zleceń pobiera się opłaty manipulacyjne w wysokości zależnej od wartości zlecenia dla jednego odbiorcy, przy zleceniach o wartości do $10.00 opłata = $1.00, ponad $10.00 do $25.00 opłata = $2.00, ponad $25.00 do $50.00 = $3.00, od $50 do $100.00 = $4.00, od $100.00 do $300.00 = $5.00.

Informacji udzielają i zamówienia przyjmują
AUTORYZOWANI DEALERZY PEKAO
oraz
PEKAO TRADING CORPORATION
CZTERDZIESTY ROK W SŁUŻBIE POLONII

470 Park Ave. South (Manhattan, róg 32 ulicy), N.Y.,NY 10016 Tel. (212) 684-5320
333 North Michigan Ave., Chicago, IL 60601 Tel. (312)782-3933

Sigrid Undset

Krystyna Córka Lavransa

Tom II ŻONA

8

— Sądzisz, że jest konieczne, by nawet moi chłopi zmiarkowali, żeś wyszła za mąż z dzieckiem pod sercem. Możesz być tego pewna jak śmierci, że ta historia o nas obojgu rozejdzie się po wszystkich gminach nad fiordem.

Krystyna zrazu nic nie odrzekła. Patrzyła prosto przed siebie ponad łbem konia i zbladła tak, że aż się Erlend przeląkł.

— Nie zapomnę nigdy, póki żyć będę, — rzekła w końcu nie patrząc nań — że to były pierwsze słowa, jakimi powitałeś twego syna, którego noszę w łonie.

— Krystyno — rzekł błagalnie Erlend.

— Krystyno moja — błagał, gdyż nie odpowiadała i nie patrzyła na niego — Krystyno!

— Panie? — rzuciła zimno i uniżenie nie odwracając głowy.

Erlend zaklął siarczyście, wbił ostrogi w boki konia i pognał drogą. Ale wnet zawrócił.

— Teraz omal nie ześliłem się tak — rzekł — że to j a b y m odjechał od c i e b i e.

— Wtenczas mogło by się stać — odparła spokojnie Krystyna — że musiałbyś bardzo długo czekać, zanim przyjechałabym za tobą na Husaby.

— Tak mówisz — rzekł mąż i zamilkł.

Jechali dalej nie odzywając się do siebie. Po chwili znaleźli się przy wąskiej ścieżce prowadzącej przez górski grzbiet. Erlend rzekł do żony:

— Chciałbym pojechać tędy górą — będzie to co prawda trochę dalej, ale mam ochotę powłóczyć się tu z tobą.

Krystyna obojętnie skinęła głową.

Po pewnym czasie powiedział Erlend, że byłoby lepiej iść pieszo. Uwiązał konie do drzewa.

— Gunnulf i ja mieliśmy tu na górze twierdzę — rzekł. — Miałbym ochotę zobaczyć, czy też zostało coś jeszcze z naszego zamku.

Wziął ją za rękę. Nie sprzeciwiała się temu, idąc patrzyła jednak wciąż w ziemię i uważała, gdzie stąpnąć. Wkrótce przybyli na szczyt. Ponad oszronioną dąbrową zarastającą jar niewielkiego strumienia, leżało na przeciwległym zboczu Husaby, olbrzymie i potężne, z kamiennym kościołem i wielu obszernymi zabudowaniami w okolu uprawnych pól, na tle lesistego stoku góry.

— Matka — mówił Erlend cicho — często tu z nami przychodziła. Ale zawsze siedziała nieruchomo i wpatrywała się w góry Dovre na południu. Pewnie dniem i nocą tęskniła, aby być z dala od Husaby. Albo zwracała się ku północy i patrzyła ponad wgłębieniem doliny daleko, tam gdzie prześwieca coś niebieskiego: są to góry po drugiej stronie fiordu. Nigdy nie patrzyła na dwór.

Głos jego był miękki i błagalny. Ale Krystyna ani nic nie mówiła, ani nie patrzyła na niego. Idąc dalej kopnął nogą zmarznięte wrzosy:

— Nie, nie ma nawet śladu po naszej twierdzy. Tak, to przecież tak dawno, jak biegaliśmy tutaj i bawiliśmy się, Gunnulf i ja.

Nie otrzymał odpowiedzi. Tuż poniżej miejsca, na którym stali, znajdowała się mała zamarznięta sadzawka. Erlend podniósł kamień i rzucił go. Woda była aż do dna zamarznięta, tak że w czarnym zwierciadle utworzyła się tylko mała biała gwiazda. Erlend wziął drugi kamień i cisnął go z większą siłą — potem jeszcze i jeszcze jeden. Teraz rzucał już ze złością kamienie, jakby za wszelką cenę chciał rozbić lód. Nagle wzrok jego padł na twarz żony; oczy jej pociemniały z pogardy, z drwiącym uśmiechem patrzyła na tę dziecinadę.

Erlend odwrócił się gwałtownie, ale w tej samej chwili Krystyna zbladła śmiertelnie i powieki jej opadły. Chwytała rękami powietrze i słaniała się bliska omdlenia — wreszcie oparła się o pień drzewa.

— Krystyno, co ci jest? — spytał strwożony.

Nie odpowiadała, ale zdawało się, że nasłuchuje czegoś. Oczy jej były dalekie i nie widzące.

Teraz poczuła to znowu. Głęboko w jej łonie poruszyło się coś, jakby ryba uderzyła ogonem. I znowu — wydało jej się, że ziemia kręci się dokoła niej, zawirowało jej przed oczyma i ponownie zesłabła.

— Co ci jest? — powtórzył Erlend.

Tak bardzo czekała na to — sama przed sobą nie śmiała się przyznać do swego śmiertelnego lęku. Nie mogła o tym mówić — teraz, gdy przez cały dzień gniewni byli na siebie. Wtedy on to wypowiedział:

— Czy to dziecię poruszyło się w tobie? — spytał cicho i położył jej dłoń na barkach.

Wówczas odrzuciła precz cały gniew, przytuliła się do ojca dziecka i ukryła twarz na jego piersi.

Za chwilę zeszli na miejsce, gdzie czekały konie. Krótki dzień dobiegał kresu; za nimi, na południowym zachodzie, zapadało słońce poza wierzchołki drzew, czerwone i mdłe w zimnej mgle.

Zanim pomógł żonie dosiąść konia, zbadał Erlend starannie zapięcia i rzemienie u kulbaki. Potem podszedł do swego rumaka i odwiązał go. Chciał włożyć rękawice, które wetknął za pas, ale znalazł tylko jedną. Rozejrzał się dokoła.

Wówczas Krystyna nie mogła się powstrzymać:

— Nie masz po co, Erlendzie, szukać tu swojej rękawicy!

— Mogłaś mi była przecież powiedzieć, gdyś widziała, żem ją zgubił, mimo że byłaś zła na mnie — rzekł. Były to rękawice, które Krystyna uszyła dla niego i ofiarowała mu wraz z innymi darami ślubnymi.

— Wypadła zza twego pasa, gdyś mnie uderzył — rzekła Krystyna bardzo cicho, spuszczając oczy.

Erlend stał przy koniu z ręką na siodle. Wyglądał nieśmiało i nieszczęśliwie. Potem jednak roześmiał się w głos:

— Nigdy bym nie uwierzył, Krystyno — naówczas, gdym się starał o ciebie i wędrował do swoich przyjaciół, i błagał ich, by w moim imieniu prosili twego ojca, i tak bardzo upokarzałem się i poniżałem — że możesz być taką czarownicą!

Krystyna śmiała się również:

Echa Wystawy Im. Adama Styki

Począwszy od 15 sierpnia przez następnych pięć weekendów w Amerykańskiej Częstochowie otwarta była dla publiczności wielka wystawa sztuki, im. Adama Styki. Urządzana raz w roku, przez ostatnich 16 lat, cieszy się dużym powodzeniem, tak u artystów biorących w niej udział, jak i u publiczności, ochoczo zwiedzającej wystawę.

Wystawa poprzedzona była konkursem, w którym wzięło udział 49-ciu artystów, z trzynastu stanów. Zgłosili oni sto dwadzieścia siedem prac, ocenionych przez zespół sędziowski w składzie: profesor malarstwa sztalugowego w Taylor School of Arts w Filadelfii — Louise Zimmerman Stahl; wicedziekan na wydziale sztuki w Moore College of Arts w Filadelfii — Mathew LaRose oraz Józef Duda, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, a obecnie projektant wnętrz w Amerykańskiej Częstochowie.

W kategorii plastyków zawodowych pierwszą nagrodę przyznano Antoniemu Górnemu z Filadelfii, za obraz "Pitch Darkness." Nagroda wynosi $500.00. Drugą nagrodę ($300.00) zdobył, przebywający zaledwie od kilku miesięcy w Stanach, Wojtek Zam z Lawrenceville, N.J. a trzecią $150.00) Hubert Kowalski z Kanady, za obraz "Old Channel."

W kategorii amatorów nagrody pieniężne zdobyli: pierwszą ($150.00) — Jadwiga Jędrzejczyk z Trenton, N.J., za obraz "Fruit Pies"; drugą ($100.00)—Paul Dadowski z Pittsburgha, Pa., za obraz "Girl in Blue"; trzecią ($75.000) — Anna Półtorak z Indianapolis, Ind., za obraz "Woman from the Past" i Stefania Cieszyńska (nagrodę 4) za obraz "Old Warsaw."

Nagrodę dla studentów sztuki im. Emilii Piaseckiej otrzymał Tomasz Mayshock, jr., z McAdoo, Pa.

Ogółem po konkursie na wystawie znajdowało się 184 obrazy, z których 34 sprzedano zwiedzającym, co świadczy o stosunkowo dużym rynku zbytu na tutejszym terenie.

Konkurs i wystawa sztuki im. Adama Styki, jest w życiu Polonii amerykańskiej wydarzeniem pierwszej wagi. Daje możność artystom plastykom, tak Polakom, jak i Amerykanom polskiego pochodzenia, szansę pokazania swego dorobku szerszej publiczności, możność zdobyci nagrody pieniężnej i sprzedaży obrazów. Publiczność, natomiast (i to nie koniecznie polonijna) ma możność zapoznania się i ocenienia dorobku artystycznego tej części naszego społeczeństwa, która posiada duży wkład do ogólnej kultury narodu amerykańskiego.

Wystawa ma również olbrzymie znaczenie dydaktyczne dla Polonii, przez pogłębienie wiadomości na temat różnych stylów malarstwa, rzeźby, na temat piękna kompozycji i doboru kolorów, talentów itd. Każdy zwiedzający otrzymuje katalog z nazwiskami artystów i zgłoszonych prac, co ułatwia poruszanie się po wystawie. Kartki balotowe dają możność publiczności głosowania na pracę, jaka im najbardziej się podoba. W tym roku najwięcej głosów padło na obraz olejny Waltera Cichockiego z Filadelfii, zatytułowany "Mallards in Fall." Nagroda popularności wynosi $100.00.

Powyższe imprezy kulturalne odbywają się dzięki trwałej współpracy trzech instytucji: Ojców Paulinów z Amerykańskiej Częstochowy, którzy dają do dyspozycji odpowiednie miejsce, Amerykańskiej Rady Polskich Klubów Kulturalnych, której dotacje finansowe zapewniają nagrody dla artystów, oraz Towarzystwo. Polskiego Dziedzictwa z Filadelfii, którego członkowie zajmują się organizacją i przeprowadzeniem obydwu imprez. Ta kooperacja trzech różnych instytucji jest również dowodem, że organizacje polonijne mogą konstruktywnie z sobą współpracować dla dobra całej Polonii.

K. S. Wajda

ATLANTIC CITY.—Kaye Lani Rae Rafko dzień wcześniej wybrana została Miss America 1988. Najpiękniejsza kobieta USA pozuje fotografom na brzegiem oceanu w Atlantic City. (UPI)

Polski Uniwersytet Ludowy Zaprasza Na Odczyty

Pod egidą Polskiego Uniwersytetu Ludowego ks. dr Bolesław Kumor wygłosi odczyt w Domu Polskim przy 9150 Academy Rd. w Filadelfii w niedzielę, 11 października. Początek odczytu o godz. 3 po poł.

Ks. Kumor, autor i wydawca czterotomowej "Historii Kościoła w Polsce" wyjaśni w swym wystąpieniu znaczenie i rolę prymasa Kościoła katolickiego w dziejach Polski. Ks. Kumor jest obecnie członkiem Komisji Episkopatu Polski do spraw nauki oraz przewodniczącym Komisji Senackiej do spraw nauki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i od szeregu lat poświęca swoje urlopy badaniom Kościoła polonijnego w Stanach Zjednoczonych.

Oto program dalszych odczytów w sezonie 1987-88 organizowanych przez Polski Uniwersytet Ludowy w Filadelfii:

8 listopada 87—"Wspomnienie o gen. W. B. Krzyżanowskim—w stulecie zgonu"—Mec. Michał Budny.

6 grudnia 87—"Leon Schiller—największa indywidualność polskiego teatru współczesnego"—Helena Morawska-White.

10 stycznia 88—"Podstawy konserwacji obiektów sztuki na podstawie Pałacu Czartoryskich w Puławach"—Maciej Szczepanowski.

21 luty 88—"1. Skażenie promieniotwórcze i chemiczne środowiska naturalnego oraz jego wpływy na zdrowie człowieka." 2. "Profilaktyka AIDS"—dr med. Zbigniew Ciechanowski.

20 marca 88—"Rola języka polskiego w życiu Polonii amerykańskiej" — prof. Franciszek Lachowicz.

10 kwietnia 88—"Polska w bloku rosyjsko-sowieckim: konsekwencje i następstwa" — Bolesław Łaszewski.

PUL zaprasza całą Polonię na odczyty, które odbywać się będą w Domu Polskim przy 9150 Academy Rd., Philadelphia, PA 19114.

Zebranie Pol.-Am. Klubu Dziedzictwa

Polsko-Amerykański Klub Dziedzictwa odbędzie swe najbliższe posiedzenie w niedzielę, 4 października, o godz. 2 po poł., w sali Copernicus Cultural Center, przy 5216 W. Lawrence Ave.

Tematem posiedzenia będzie "Spojrzenie na telewizję etniczną w Chicago." Prezes Frank Biga omówi też imprezy polonijne organizowane z nadchodzącym sezonie.

Wszystkich serdecznie zapraszamy, a po dalsze informacje dzwonić można na nr tel. 777-5867.

K. Gill — wiceprez.

14 Festiwal Sztuki w Crystal Lake

Tegoroczny 14 Festiwal Sztuki w Crystal Lake odbędzie się w dniach 2-4 października u zbiegu Rt. 14 i Main St.

Organizatorzy American Society of Artists serdecznie zapraszają artystów do przedstawiania swych prac podczas Festiwalu.

Zgłoszenia można wysyłać do American Society of Artists, P. O. Box 1326, Palatine, Ill. 60078; tel. 991-4748.

Śniadanie Absolwentów Josephinum H. School

Dyrekcja Josephinum High School zaprasza wszystkich absolwentów szkoły z lat 1950-1959 na spotkanie po latach. Wspólne śniadanie odbędzie się w niedzielę, 25 października o godz. 10:45 rano w Holiday Inn w Skokie.

Koszt wynosi $15. Po dalsze informacje dzwonić można do Carolyn Schaefer na nr tel. 276-1261. Wszystkich absolwentów serdecznie zapraszamy.

Lekcje Tańca Przy Muzyce Jazzowej

W każdą środę o 10 rano w Copernicus Center przy 3160 N. Milwaukee Ave. odbywają się lekcje tańca przy muzyce jazzowej.

Taniec jest świetnym sposobem na utrzymanie zdrowia i dobrej kondycji fizycznej. Zapraszamy osoby w każdym wieku na udział w organizowanych lekcjach. Po dalsze informacje dzwonić można na nr tel. 744-6681.

Kursy Języka Angielskiego

Siostra Leona informuje zainteresowanych, że zainicjowano nowy, dodatkowy kurs języka angielskiego do Polaków. Kurs ten prowadzony jest w południowej dzielnicy miasta w budynku w którym mieszczą się biura Polskiej Opieki Społecznej przy 4101 S. Archer Ave.

Zajęcia odbywaj się w każdy wtorek i czwartek w godzinach od 9 rano do 1 po poł.

Zainteresowani proszeni są o zgłoszenie się na kursy w dniach i godzinach w, których odbywają się lekcje.

Siostra Leona chętnie przyjmnie nauczycielkę języka angielskiego do pomocy. Zgłoszenia, na miejscu w godzinach i dniach kursów.

Zebranie Grupy 1820 ZNP, Tow. Gwiazda Wolności

Grupa 1820 ZNP Tow. Gwiazda Wolności zawiadamia, że pierwsze powakacyjne zebranie odbędzie się w niedzielę, 4 października, w siedzibie K.P.A., 5844 N. Milwaukee Ave. Początek o godz. 2:30 po poł.

Jest wiele ważnych spraw do załatwienia, m.in. sprawa "Balu jesiennego", który odbędzie się w sobotę, 31 października, w sali SPK, 3242 N. Pulaski Rd.

Prosimy o liczny udział.

Z. Adamiak, prez.
J. Rutkowski, sekr.

Zabawa Stoliczkowa Grupy 2714 ZNP

Grupa 2714 ZNP, Tow. im. J. Piłsudskiego, zaprasza całą Polonię na doroczną zabawę stoliczkową, która odbędzie się w niedzielę, 4 października, w domu Młodzieży Okr. 13 ZNP, 6038 N. Cicero Ave. Początek o godz. 2 po poł.

Na zwycięzców czeka wiele cennych nagród. Wstęp $2.

E. Bugajewska, przew.
L. Chabalowski, prez.

Zebranie Gr. 1532 ZNP

Grupa 1532 ZNP zawiadamia swoich członków, że miesięczne zebranie odbędzie się w piątek, 2 października, o godz. 7:30 wiecz., w sali Plac. 90 SWAP, przy 6005 W. Irving Park Rd.

Prosimy wszystkich członków o liczny udział.

S. Ścibło — prez.

Wdzięczni Hojnym Ofiarodawcom

Zarząd Zrzeszenia Nauczycieli Polskich składa serdeczne wyrazy wdzięczności wszystkim, który odpowiedzieli na nasz apel zamieszczony w "Dzienniku Związkowym" w dn. 28 sierpnia br. pt.: "SOS dla polskich szkół."

Apel ten zwrócony był do społeczeństwa z prośbą o pomoc finansową. Ulewne deszcze jakie przeszły nad naszym miastem zalały magazyn Zrzeszenia, w którym przechowywane były podręczniki dla polskich szkół sobotnich. Strata była ogromna, zniszczeniu uległy książki na sumę 10 tys. dol.

I jeszcze raz Polonia potwierdziła, jak dla wszystkich ważnym jest istnienie polskich szkół sobotnich i nauczanie języka polskiego. Odzew był natychmiastowy. Czeki napływały od osób prywatnych i organizacji polonijnych. Serdeczne Bóg zapłać za pomoc.

W tej chwili podręczniki są w druku i do końca miesiąca będą gotowe.

A oto lista osób i organizacji, które pomogły nam pokryć straty:

Legion Młodych Polek — $5,000; Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Koło Nr 31 — $200; Stowarzyszenie Weteranów Polskiej Armii, Placówka Nr 5 — $100; 5 Polska Dywizja Kresowa — $100; Grupa 2514 ZNP, Towarzystwo "Giewont" — $100; Wydział Dywidend ZNP — $100.

Koło Lwowian w Chicago — $100; George F. Bartoszek — $50; K. Kramczyński — $50; Jan F. Morelewski — $50; A. Teppel — $50; A. M. Zienczyk — $50; Polex Travel Bureau — $25; Rudolf Veit — $25; Wanda Cioth — $20; Thad Karecki — $15; A. G. — $10; Jan Kaniewski — $10; Joseph Piwowarczyk — $10.

Zarząd
Zrzeszenia Nauczycieli Polskich

Zebranie Klubu Koło Nad Wartą

Zawiadamiamy wszystkie członkinie i członków Klubu Koło nad Wartą, że zebranie odbędzie się w niedzielę, 4 października, o godz. 2 po poł., w sali Watra, przy 4758 S. Pulaski Rd.

Ze względu na ważność prosimy wszystkich o udział w posiedzeniu.

Zarząd Klubu

Zabawa Jesienna Klubu Zagórzyce

Klub Zagórzyce urządza jesienną zabawę taneczną, która odbędzie się w sobotę, 3 października, w sali ZKP, przy 5835 W. Diversey Ave. Początek o godz. 8 wiecz.

Serdecznie zapraszamy wszystkich członków i przyjaciół. Dochód z imprezy będzie przeznaczony na cele dobroczynne w rodzinnej miejscowości.

S. Mazek — prez.

Zebranie Klubu Pow. Mielec

Po wakacyjnej przerwie zebranie Klubu Pow. Mielec odbędzie się w niedzielę, 4 października o godz. 2 po poł. w sali ZKP przy 5835 W. Diversey Ave.

Zapraszamy wszystkich członków i prosimy o liczny udział.

K. Pobiś—prez.
H. Bajor—sekr.

Zabawa Klubu Par. Jadowniki Mokre

Klub Parafii Jadowniki Mokre ma zaszczyt zaprosić na jesienną zabawę taneczną, która odbędzie się w sobotę, 3 października, w sali St. Nicholas, 2701 N. Narraganset Ave. Początek o godz. 8 wiecz.

Do tańca grać będzie orkiestra "Happy Quartet". Wstęp $6.

E. Nowak, prez.
A. Dec, sekr.

Zebranie Klubu Par. Dąbrowa

Zebranie Klubu Parafii Dąbrowa odbędzie się w piątek, 2 października, o godzinie 8 wiecz., w sali Plac. 90 SWAP, 6005 W. Irving Park Rd.

Serdecznie zapraszamy.

Zarząd

Zapraszamy Do Biblioteki ZNP

Zapraszamy do korzystania z księgozbioru biblioteki ZNP. Biblioteka ta czynna jest we: wtorki, środy i czwartki, w godzinach od 10 rano do 2 po poł., a mieści się przy 6100 N. Cicero Ave.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Grupa 2514 "Towarzystwo Giewont"

Grupy, jako podstawowe komórki pracy związkowej stanowią podstawę całego Związku. Od ich działalności, aktywności i pracy zależy rozwój i wielkość naszej polonijnej organizacji.

Jedną z bardzo aktywnych grup jest Grupa 2514 Towarzystwa Giewont. Została założona w r. 1931 przez p. Bonawenturę Migała, który sprawując urząd prezesa grupy przewodniczy jej od przeszło 50 lat.

Od początku istnienia grupy państwo Janina i Bonawentura Migała kładli nacisk na sprawy humanitarne, kulturalno-oświatowej, i społeczno-narodowe. W oparciu o nie, ofiarni członkowie grupy nieśli i niosą pomoc potrzebującym.

W r. 1947, na 30-tym Sejmie ZNP, który odbył się w Cleveland, Ohio, na wniosek Posła Gminy 91, p. Bonawentury Migały, został utworzony "Fundusz Gwarancyjny" dla tzw. "Displaced Persons," którego celem było sprowadzenie jak największej ilości Polaków z Europy—ofiar wojny.

W następstwie tego zorganizowano tzw. "Domy dla Wysiedleńców i Komitet Pomocy Wysiedleńcom," których kierownikiem był p. Bonawentura Migała.

Sprowadzono tysiące emigrantów, wyszukiwano im mieszkania, załatwiano pracę, sprawy formalne, udzielano porad itp.

Członkowie Towarzystwa Giewont prowadzili akcję zbiórki pieniędzy celem niesienia pomocy materialnej potrzebującym Polakom, organizacjom i zrzeszeniom polonijnym.

Dla przykładu: na doraźną pomoc członkom przekazano $1,200, na Kongres Polonii Amerykańskiej ponad $5,000, Pomnik Kopernika — $610, paczki "CARE" do Polski — $940, Studium Spraw Polskich—$500, Dom Pielgrzyma Ojca Świętego Jana Pawła II—$486, przeniesienie Pomnika Kościuszki—$200, Zamek Królewski—$150 i wiele, wiele innych, nie mówiąc już o stałej pomocy udzielanej polskiemu Harcerstwu, Szkołom Sobotnim, organizacjom polonijnym itp.

Grupa brała czynny udział w zbieraniu i wysyłaniu do Polski paczki z żywnością, odzieżą, lekarstwami, wyposażeniem medycznym.

Ponadto ogromną pomoc finansową otrzymują członkowie "Solidarności" i ich rodziny od Komitetu Pomocy Obrońcom Praw Ludzkich i Obywatelskich w Polsce, który istnieje od roku 1980, a założycielem i prezesem jego jest p. Bonawentura Migała.

Towarzystwo Giewont z wolnych składek na ten cel przekazuje rocznie sumę—$500. Łącznie przekazano kwotę $5,662 z czego $1,000 jednorazowo przeznaczył od siebie prezes Komitetu.

Członkowie Grupy pełnili i pełnią zaszczytne funkcje w ZNP. Mieli swoich posłów na 13 Sejmach. Pani Janina Migała była wieloletnią dyrektorką ZNP. Za Swoją pracę na rzecz ZNP, KPA, na rzecz Polonii została odznaczona Krzyżem Legionowym oraz Złotym Krzyżem Legii Honorowej.

Pani Zofia Buczkowska piastowała urząd komisarki Okręgu 13-go przez 12 lat. Ostatnie 2 kadencje komisarką Okręgu 13-go była również członkini Tow. Giewont p. Kazimiera Pytel, która przewodziła jednocześnie Wydziałowi Kobiet Okr. 13.

Chorążym ZNP przez dłuższy czas był śp. Adolf Fronczak, a przez ostatnie 2 kadencje p. Józef Kaldus, długoletni marszałek Tow. Giewont. Prezes Grupy p. Bonawentura Migała oraz p. Janina Migała reprezentowali Tow. Giewont na Pierwszym Zgromadzeniu Reprezentantów Zjednoczonej Polonii Amerykańskiej.

Za swoją ofiarną pracę na rzecz Kongresu Polonii Amerykańskiej p. Bonawentura Migała został odznaczony zaszczytnym wyróżnieniem "Merit Award."

Był Dyrektorem ZNP przez okres 8 lat, a przez 5 kadencji jest członkiem Komitetu Budżetu. Bierze czynny udział we wszystkich pracach na rzecz Związku, Polonii, Polski.

Jak widać w podanym skrócie Grupa 2514 Tow. Giewont zrzeszająca bardzo aktywnych członków od początku swego istnienia tj. od 56 lat wykonała ogromną pracę, za całokształt której otrzymała "Dyplom Uznania" od Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Pierwotne cele i założenia Tow. Giewont są ciągle aktualne i kontynuowane. Grupa przyjęła do swego grona dziesiątki osób powiększając szeregi Związku. Włączyły się one w nurt pracy społecznej, aby poszerzać ją ucząc się i biorąc przykład ze swoich przywódców.

Dziękujemy im wszystkim, życzymy zdrowia i dalszej owocnej pracy dla dobra nas wszystkich.

Helen Hartman

Zebranie Gr. 2727 Tow. Białego Orła

Grupa 2727 ZNP Tow. Białego Orła odbędzie swe miesięczne zebranie w piątek, 2 października, o godz. 7:30 wiecz., w sali Plac. 2 SWAP, przy 4800 S. Wood St.

Zarząd prosi o liczny udział, gdyż mamy do omówienia nasz "Dinner Dance," który odbędzie się 17 października, w sali Knight Klub, przy 59th St. i Pulaski Rd. Dla miłośników tańca podajemy wiadomość, że na zabawie grać będzie orkiestra George Stevens Concertina Club. Początek zabawy o godz. 6:30 wiecz.

F. Goryl — prez.
W. Tokarz — sekr.

Zebranie Gr. 1010 ZNP

Tow. Sztandar Wolności, Grupa 1010 ZNP, odbędzie swe posiedzenie w niedzielę 4-go października, o godz. 2-ej po południu, w lokalu pnr. 6935 N. Kenneth Ave. Lincolnwood, Il.

Jest dużo ważnych spraw do załatwienia, przeto prosimy o przybycie wszystkich członków.

Wiesław Szpara — prezes
Władysław Kuman — sekr. fin.

Zebranie Gminy 41 ZNP

Zarząd Gminy 41 ZNP zawiadamia delegatów i delegatki, że powakacyjne posiedzenie odbędzie się w piątek, 2 października, w siedzibie 90 Placówki SWAP, 6005 W. Irving Park Rd., o godz. 7:30 wiecz.

Prosimy delegatów o liczne przybycie. Mamy dużo spraw do załatwienia oraz sprawozdanie z 40 Sejmu ZNP.

J. Szczech — prez.
E. Jabłoński — sekr.

Posiedzenie Gminy 91 ZNP

Zawiadamiamy wszystkich delegatów oraz delegatki, że powakacyjne posiedzenie Gminy 91 ZNP odbędzie się w środę, 30 września, w sali Domu Młodzieży, Okręgu 13 ZNP, przy 6038 N. Cicero Ave. Początek o godzinie 7:30 wieczorem.

Będzie to ważne posiedzenie, gdyż nasi posłowie Alex Pestrak, Tadeusz Wojnar oraz Bonawentura Migała, będą zdawali sprawozdanie z 40 Sejmu ZNP. Prosimy wszystkich o przybycie.

Alex Pestrak — prezes
Stanisław Kaldus — sekr.

Zebrania Gr. 1971 Tow. Bolesława Chrobrego

Delegat Gminy 87 Edward J. Klimek przedstawi sprawozdanie z 40-go Sejmu ZNP podczas miesięcznego posiedzenia Grupy 1971 ZNP Tow. Króla Bolesława Chrobrego. Posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 11 października w sali Woźniaka przy 2530 Blue Island Ave. Początek o godz. 2 po poł.

Wszystkich członków serdecznie zapraszamy.

E. Klimek—koresp.

Zebranie Gr. 1972 Tow. Kopiec Piłsudskiego

Grupa 1972 Tow. Kopiec Piłsudskiego zawiadamia o posiedzeniu, które odbędzie się w piątek, 2 października o godz. 7:30 wiecz. w sali Klubu Karlov przy 4058 W. 47th St.

Na zebraniu złożone zostanie przez członków naszej Grupy sprawozdanie z 40-tego Sejmu ZNP.

M. Nowotarski—prez.
K. Rostowska—sekr.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

Dziennik Związkowy (USPS 163-400)

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.

ALOJZY A. MAZEWSKI—Prezes
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

ANNA M. RYCHLIŃSKA, Redaktor Naczelny *ANTONI SZPLIT, Zarządca*

ELŻBIETA URBAŃSKA, ALICJA OTAP, Z. ANDRZEJ KAZIMIERCZAK,
ELŻBIETA GLINKA, JANUSZ ADAMEK, EWA BIEREZIN I ELŻBIETA WIŚNICKA—Korektor

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy publikowania płatnych ogłoszeń i nadesłanych tekstów.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$52.00	Rocznie (1 yr.)	$26.00
Półrocz. (6 mos.)	32.00	Półrocz. (6 mos.)	17.00
Kwartal. (3 mos.)	22.00	Kwartal. (3 mos.)	12.00

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$75.00	Rocznie (1 yr.)	$38.00
Półrocznie (6 mos.)	50.00	Półrocznie (6 mos.)	21.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Codzienny (Single Daily Copy)...35¢
W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)...50¢

Prof. Zbigniew Brzeziński o Wizycie Wiceprez. Busha w Polsce

Wiceprezydent George Bush kończy swą wizytę w Polsce. W ubiegły piątek, dziennikarz Radia Wolna Europa Jacek Kalabiński rozmawiał z prof. Zbigniewem Brzezińskim, byłym doradcą do spraw bezpieczeństwa kraju prez. Cartera na temat ważności tej wizyty zarówno dla Polski, jak i Stanów Zjednoczonych.

Dzięki uprzejmości Jacka Kalabińskiego, możemy przekazać naszym Czytelnikom tekst tej rozmowy w całości.

☆ ☆ ☆

JACEK KALABIŃSKI: Panie profesorze. Wizyta wiceprezydenta Busha wygląda na koniec pewnego etapu w polityce amerykańskiej wobec Polski, etapu, który zaczął się z wprowadzeniem stanu wojennego i ogłoszeniem przez Stany Zjednoczone sankcji wobec rządu Jaruzelskiego.

Czy ta polityka administracji prezydenta Reagana była przez te lata od 1981 do chwili dzisiejszej Pana zdaniem konsekwentna i czy była skuteczna.

PROF. BRZEZIŃSKI: Przede wszystkim wydaje mi się, że ta wizyta nie jest końcem pewnego etapu w polityce amerykańskiej, natomiast jest końcem pewnego etapu sytuacji wewnętrznej w Polsce. I na tym polega zasadnicza różnica.

Stan wojenny stworzył wyjątkową sytuację. Zmiany jakie nastąpiły ostatnio w Polsce, w ciągu ostatnich paru lat, stworzyły nieco odmienną, bardziej pozytywną sytuację i wizyta wiceprezydenta Busha odpowiada temu nowemu stanowi rzeczy.

J.K. — Czy chce Pan przez to powiedzieć, że naturalny stan stosunków między Stanami Zjednoczonymi a PRL-em, tak jak wyglądały te stosunki w latach 70-tych został niejako zakłócony przez ogłoszenie stanu wojennego i w tej chwili wracamy do stanu jaki był w latach 70-tych tzn. do tradycyjnej amerykańskiej polityki dyferencjacji i budowania mostów między Stanami Zjednoczonymi a Europą Wschodnią i włączamy Polskę do tej polityki?

PROFESOR BRZEZIŃSKI — Bezwzględnie stan wojenny był wielką przeszkodą w pozytywnym rozwoju stosunków polsko-amerykańskich. I tu chciałbym podkreślić, że stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Polską nie można definiować jako stosunki USA z PRL-em. Stosunki amerykańsko-polskie są znacznie szersze niż oficjalno-państwowe. Jest to normalnym wynikiem rzeczy, powiązań historycznych, kulturalnych i społecznych. W obecnej koniunkturze są moim zdaniem możliwości na znowu szerszy rozwój tych ogólnych stosunków łącznie — w tym również i międzypaństwowych.

Wizyta wiceprezydenta Busha zmierza w tym kierunku i mam nadzieję, że rozwój sytuacji w Polsce również będzie w dalszym ciągu w tym kierunku zmierzać. To wymaga moim zdaniem konkretnej, pozytywnej, zrozumiałej i społecznie popartej reformy gospodarczej, oraz przerwania ze społeczno-politycznym ostracyzmem kierownictwa Solidarności, które czy się komuś podoba czy nie, reprezentuje wielki odłam społeczeństwa polskiego.

Jeżeli sytuacja obiektywna będzie iść w tym, moim zdaniem, pozytywnym kierunku, to nie tylko odbije się bardzo pozytywnie na sytuacji wewnątrz Polski, ale również, na pozycji Polski w całym świecie, a specyficznie na stosunkach amerykańsko-polskich.

J.K. — Nie odpowiedział Pan jednak na moje pytanie: czy to jest powrót do lat 70-tych. W letnim numerze kwartalnika "Foreign Affairs", były ambasador amerykański w Czechosłowacji William Lewis napisał dość obszerny artykuł na temat polityki amerykańskiej wobe krajów Europy środkowej i wschodniej, między innymi postuluje on tam nawiązywanie coraz szerszych kontaktów właśnie rządowych, właśnie pod hasłem kształtowania elit, a tylko jakoś bardzo luźno wspomina, że tak, trzeba też mieć jakieś kontakty z opozycją.

Przez wszystkie te lata od ogłoszenia stanu wojennego w Washingtonie były liczne dyskusje na temat tego, jak reagować na sytuację i wiemy między innymi o tym, że Departament Stanu ma jakoby wbudowane instytucjonalne skrzywienie, że zawsze będzie dążył do poprawy stosunków dyplomatycznych, a więc z rządem przede wszystkim. Czy Pan się z tym zgadza?

PROF. BRZEZIŃSKI — Jest całkiem zrozumiałe, że Departament Stanu, czyli Ministerstwo Spraw Zagranicznych rozumuje tymi kategoriami, to jest całkiem normalne, instytucjonalne stanowisko tego rodzaju resortu. Natomiast nie całkiem zgadzam się z pańską opinią na temat tego artykułu w "Foreign Affairs", który czytałem i w którym moim zdaniem, autor sugeruje nie tylko rozwijanie stosunków na szczeblu rządowym, ale również na szczeblu społecznym.

Czy amerykańska polityka nawraca do sytuacji lat 70-tych? Ja osobiście nie rozumuję tymi kategoriami. Ostatecznie to co miało miejsce pod koniec dekady lat 70-tych, oraz również, co miało miejsce na początku tej dekady, nie można wykreślić z przeszłości — jest to częścią stanu rzeczy i w tym kontekście amerykańska polityka w stosunku do Polski ma wiele cech odmiennych jak również sytuacja w Polsce ma wiele cech odmiennych od sytuacji lat 70-tych. I to jest punkt wyjścia do dalszego, szerszego rozwoju tych stosunków, które moim zdaniem są w interesie Stanów Zjednoczonych jak i również społeczeństwa polskiego, jak też w pewnym sensie w interesie władz PRL-u.

J.K. — W płaszczyźnie czysto dyplomatycznej udaje się przełamać pewne schematy a mianowicie opór ekipy Jaruzelskiego wobec kontaktów zachodnich polityków z opozycją w Polsce. Zastępca sekretarza stanu U.S. Whitehead spotkał się tak z Jaruzelskim jak i z Wałęsą mimo, że przedtem Jaruzelski usiłował zawsze uniemożliwić takie spotkania z Wałęsą. Nie spotykał się z ludźmi, którzy z Wałęsą rozmawiali.

Jednocześnie opozycja w Polsce — czytałem stosunkowo niedawno artykuł w "Tygodniku Mazowsze" mówi, że właściwie są to tylko gesty symboliczne, że za mało poza gestami czysto dyplomatycznymi się robi.

PROF. BRZEZIŃSKI — Trudno mi jest określić do jakiego stopnia tego rodzaju konkluzja jest uzasadniona. Sam fakt dialogu z opozycją dużo mówi za siebie i przez siebie. Jest on jednak dużo znaczącym faktem politycznym. Poza tym sytuacja w Polsce również ewoluje — wydaje mi się, że jedynie albo słabość polityczna władz, albo małostkowość stoi na przeszkodzie bardziej bezpośrednich rozmów między władzą a społeczeństwem, łącznie z tą częścią społeczeństwa, którą reprezentuje kierownictwo Solidarności. Sądzę, że rozum polityczny samych władz wskazuje, że moment taki musi nadejść i moment taki nie będzie oznaczać upadku PRL-u, ale raczej ogólne wzmocnienie sytuacji polskiej w Europie i lepszą koniunkturą dla Polski z punktu widzenia gospodarczego.

Sądzę, że każdy odpowiedzialnie myślący Polak, pozytywnie ocenił konkretne kroki w kierunku bardziej bezpośredniego dialogu, a może nawet symbolicznego dialogu ogólnokrajowego. Jestem na tyle optymistą, że uważam, iż mimo wszystkich trudności, zakrętów, zboczeń jakie miały miejsce w najświeższej historii Polski, jednak wypadki w tym kierunku zmierzają. Mam nadzieję również, że się nie łudzę, że władze PRL-u na najwyższym szczeblu zrozumieją, iż brak inicjatywy w tym kierunku jest raczej dowodem albo ich słabości, albo politycznej małostkowości.

J.K. — W jakim stopniu polityka amerykańska wobec Polski jest funkcją polityki amerykańskiej wobec Związku Sowieckiego i funkcją stosunków aktualnych między Washingtonem a Moskwą?

PROF. BRZEZIŃSKI — W pewnym sensie oczywiście jest funkcją tych stosunków — bezwzględnie i tego nie można negować. Ale poza tym Polska jest ważnym czynnikiem w ogólnej sytuacji Europy środkowej. Polska jest krajem dużego zainteresowania dla wielu Amerykanów z różnych powodów nie tylko etnicznych.

W tym kontekście polityka amerykańska w stosunku do Polski ma pewne cechy trwałości i niezależności od polityki amerykańskiej w stosunku do Związku Sowieckiego. Oczywiście, że stosunki amerykańsko-sowieckie się pogarszają. Możliwość rozwoju szerszych kontaktów i bliższej współpracy z Polską bezpośrednio się zwężają — w tym sensie jest to zależność. Zainteresowanie Ameryki w stosunku do Polski istnieje samo w sobie i jest niezależne od polityki amerykańskiej w stosunku do Moskwy. Te dwie rzeczy ze sobą nie kolidują, aczkolwiek w pewnym sensie są paradoksalne. I dlatego też ja osobiście uważam, że wizyta wiceprezydenta Busha jest bardzo ważna i stwarza ona bardzo konkretne i pozytywne szanse nie tylko dla dalszego rozwoju stosunków amerykańsko-polskich, ale dla samej przyszłości Polski — jeśli władze polityczne w Polsce oraz również kierownictwo opozycji dobrze zrozumieją intencje tej wizyty i w konstruktywny sposób ją wykorzystają.

Dziękujemy panie profesorze.

(Od redakcji: Jest to tekst odtworzony z taśmy, nieautoryzowany przed drukiem przez rozmówcę).

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Ochłodzenie Między Moskwą i Tokio

(DZIENNIK POLSKI, LONDYN) — Jeszcze rok temu Gorbaczow wyrażał się bardzo ciepło o Japonii i w publicznych wystąpieniach roztaczał przed nią widoki wielkich obrotów handlowych i zakupów technologii. Oczywiście oprócz zdobycia maszyn i komputerów Gorbaczow zamierzał upiec inną pieczeń — mianowicie odciągnąć Japonię od współpracy ze Stanami Zjednoczonymi.

We wrześniu ub.r sowiecki minister spraw zagranicznych Edward Szewardnadze złożył wizytę w Tokio i przeprowadził szereg rozmów zarówno z politykami jak też przemysłowcami japońskimi na temat możliwości zakupów technologii, koniecznej do rozbudowy gospodarki ZSRR. Wtedy też mówiono o ewentualnej wizycie Gorbaczowa w Japonii.

Ostatnio wszystko się popsuło a między Moskwą i Tokio nastąpiło nagłe ochłodzenie. Co było tego przyczyną? W lipcu premier Nakasone zdecydował, iż Japonia weźmie udział w przygotowaniach amerykańskich planów obronnych SDI tzw. wojnach gwiezdnych. W Moskwie zawrzało. Rzecznik rządu oskarżył Japonię o przejęcie "roli wojennych kontraktorów Waszyngtonu" i poparcie amerykańskich planów podboju przestrzeni.

Nie skończyło się na utarczkach słownych. Władze sowieckie wydaliły japońskiego attachę za rzekome szpiegostwo. W odpowiedzi Nakasone usunął sowieckiego przedstawiciela handlowego. Kreml nie podarował i wydalił 4 dalszych dyplomatów japońskich którzy "usiłowali [illegible] kańskie tajemnice wojskowe". Z Tokio musiało wyjechać czterech dyplomatów, gdyż próbowali oni zdobyć plany najnowszej łodzi podwodnej, przygotowywane przez firmę, Toshiba Machine Co.

Próby przeciągnięcia Japonii na swoją stronę nie udały się pomimo ponętnych ofert Moskwy zakupu technologii. Nakasone nie dowierza Rosji Sowieckiej i wyraźnie popiera dalszą współpracę z Zachodem. Dał wyraźnie do zrozumienia, iż zbliżenie obu krajów musi się zacząć od przedyskutowania zwrotu Wysp Kurylskich, zabranych przez Moskwę po ostatniej wojnie. Dopiero gdy Japonia odzyska swe Terytoria Północne jak się oficjalnie nazywa te wyspy, można będzie mówić o współpracy gospodarczej. Jak na razie Gorbaczow nie objawia żadnych skłonności w tym kierunku.

Moskwa w Roli Kusicieli

Przed wznowieniem stosunków dyplomatycznych z Izraelem Związek Sowiecki będzie prawdopodobnie usiłował nawiązać je z Arabią Saudyjską.

Sowieccy dyplomaci rozpoczęli ostre zaloty wobec Rijadu.

Arabia Saudyjska, państwo liczące się w rejonie Zatoki Perskiej nie posiada stosunków dyplomatycznych z Moskwą, która wabi Saudyjczyków obietnicami udzielenia pomocy w podniesieniu cen ropy naftowej i współpracy ekonomicznej. Ostrożni z natury Saudyjczycy są jednak odporni na kuszenie Kremla i zachowują rezerwę.

Zanim podejmą decyzję chcą zobaczyć jak rozwinie się sytuacja w sąsiednim Omanie, który dwa lata temu nawiązał stosunki dyplomatyczne z ZSSR.

Jak do tej pory brak dowodów na to, iż Moskwa wspomaga którąkolwiek z organizacji wyzwoleńczych w tym kraju.

Listy Do Redakcji

Anonimowych listów nie umieszczamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów. Listy przeznaczone do umieszczania należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki. Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Dr Józef de Virion

Odpowiedź Panu Łukomskiemu

W dniu 21/22 sierpnia br. zostało umieszczone w "Dzienniku Związkowym" moje tłumaczenie z rosyjskiego artykułu o Narodach Ujarzmionych pióra Jury Majera, który ukazał się w emigracyjnej gazecie rosyjskiej "Novoje Ruskoje Słovo" w maju br. Sądziłem, że byłoby dobrze, jeśli polskie społeczeństwo zapozna się z tym, co myślą Rosjanie o tym zagadnieniu. Do tego tłumaczenia dodałem mój krótki komentarz.

Przeciwko temu artykułowi i memu komentarzowi wystąpił pan Łukomski w swoim artykule pt. "Polska i jej sąsiedzi a historyczny kompromis z Rosją", który ukazał się w "Dzienniku Związkowym" w dniu 10 września br.

W swoich wywodach p. Łukomski pomija główną ideę p. Majera i mego komentarza, która wskazuje, że istnienie Tygodnia Narodów Ujarzmionych jest wykorzystywane dla swych celów przez propagandę sowiecką. Natomiast p. Łukomski atakuje to, czego nie ma, ani u p. Majera, ani u mnie, że godzimy się na imperializm rosyjski. Istnienie tego imperializmu zarówno carskiego, jak i sowieckiego jest dobrze znane ogólnie i nie trzeba o nim przypominać przy lada okazji.

To czego p. Łukomski się nie podjął, zrobił drugi pisarz rosyjski, Jury Kosiński, który na łamach tego "Novego Ruskiego Słova" z maja br. rozprawia się z tezami p. Majera, krytykując je i utrzymując, że działalność Organizacji Narodów Ujarzmionych jest uzasadniona. Szkoda, że p. Łukomski sam nie zajął się argumentem Majera, które w ten sposób pozostają bez odpowiedzi w prasie polskiej.

Pan Łukomski nie ma monopolu [illegible] polskość i winien przyjąć, że inni dobrzy Polacy mają swój pogląd na polską rację stanu. Ja wcale nie wypowiadałem się przeciwko istnieniu Tygodnia Narodów Ujarzmionych, lecz jedynie miałem zastrzeżenie co do udziału w nim Polaków, natomiast inne narody mogą robić co uważają za stosowne. Ponieważ to moje stanowisko prawdopodobnie nie podobało się p. Łukomskiemu, podam jego powody.

Niema wątpliwości, że mniejszość polska w Związku Sowieckim cierpi na prześladowanie i że przyszłość jej jest zagrożona, ale zastanówmy się przez kogo jest ta mniejszość uciskana i gdzie to ma miejsce. Tylko paręset tysięcy Polaków zamieszkuje gdzieś w głębi sowieckiego państwa, natomiast cała reszta w liczbie dobrze przeszło milion przebywa na terenach trzech sowieckich republik, a to na Ukrainie, Białorusi i Litwie. Rzecz prosta, że urzędy i różne organa państwowe i samorządowe czy oświatowe są sprawowane przez element miejscowy, to znaczy przez Ukraińców, Białorusinów lub Litwinów i oni są przede wszystkim odpowiedzialni za złe traktowanie Polaków. Rosjanie są naturalnie i swoje dodają, ale oni zajmują wysokie stanowiska i mniej się stykają bezpośrednio z ludnością.

Statystyczna ilość Polaków spada, ale w urzędach stanu cywilnego nie siedzą Rosjanie tylko znowu urzędnicy miejscowi. Oni to fałszują świadectwa urodzenia i zapisują do ksiąg polskie noworodki jako narodowości ukraińskiej, białoruskiej czy litewskiej zależnie od republiki, w której się znajdują.

Ukraińcy, Białorusini i Litwini utrzymują, że oni sami są prześladowani przez Rosjan i że grozi im zagłada, otóż po co odgryzać się na Polakach. Czy nie powinien być wspólny front, by opierać się rusyfikacji i komunizmowi, ale tego nie ma. Trudno przyjąć, że wszelkie zło wynika z postępowania czynników rosyjskich i na to mam jaskrawy przykład.

Na terenie Białorusi zamieszkuje dobrych kilkaset tysięcy Polaków a nie ma ani jednej szkoły polskiej, podczas gdy istnieją one na Litwie i Ukrainie. Na Litwie ok. 25 tys. młodzieży uczęszcza do szkół polskich zaś na Białorusi czytać i pisać po polsku muszą się uczyć od rodziców, lub wcale. Gdyby zakaz istnienia szkół polskich pochodził z Moskwy, zakazane byłyby również na Litwie i Ukrainie. Nie, jest to czysto białoruskie zarządzenie, mające na celu jak najszybszą likwidację elementu polskiego, a na taki stan rzeczy panowie Łukomski i Wasiutyński proponują życzliwe i zrozumiałe poparcie aspiracji narodowych naszych wschodnich sąsiadów. Zgroza!

W ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych istnieje "The Sub-Committee on Prevention of Discrimination and Protection of Minorities". Republika Białoruska jest członkiem ONZ i od dawna skarga na nią winna być zgłoszona. Ale tego nie uczyniono.

Zobaczymy teraz co się dzieje na naszym chicagoskim podwórku. Istnieje tu pewna grupa członków narodów ujarzmionych, która szuka zbliżenia z grupą polską i zachowuje się przyjaźnie, ale cała reszta dużych społeczeństw litewskich, białoruskich czy ukraińskich nie chce z nami mieć nic wspólnego, jest obca i zachowuje się odstręczająco, odtrącając naszą wyciągniętą rękę. Przy istnieniu podobnych stosunków między nami wspólne wystąpienia w ramach Tygodnia Ujarzmionych uważam nie na miejscu i nie potrzebne. Niech się zachowanie tych narodów w stosunku do nas zmieni, to i ja, o ile tego doczekam, zmienię swój pogląd i zatańczę kozaka. Teraz kozaka niech tańczy pan Łukomski.

Istnieje jeszcze drugi powód, dlaczego uważam wspólne wystąpienia za nie wskazane. Od czasu do czasu na terenie Związku Sowieckiego pojawiają się odruchy nacjonalistyczne i niepodległościowe. Osoby, które są za to odpowiedzialne, są ścigane i karane, ale nigdy za nacjonalizm, lecz zawsze za kontrrewolucję lub działanie na szkodę sowietów. Dzieje się to dlatego, by do świadomości ludności nie dochodziło, że w ogóle takie idee są możliwe.

Podobna polityka jest stosowana odnośnie działalności grup narodowych na emigracji. O ich istnieniu mało się wspomina w Sowietach. Nie dotyczy to jednak działalności Polaków. O nie. Wszelkie przejawy wrogości z naszej strony są przytaczane przez propagandę sowiecką jako godzące w bezpieczństwo państwa przed czym broni tylko partia komunistyczna i czerwona armia. A że znowu nie chcę być gołosłownym, przytoczę urywek ze sprawozdania politruka sowieckiego: "Na codziennych politycznych zajęciach tak została przepracowana z marynarzami mowa towarzysza Andropowa wygłoszona w 112 rocznicę urodzin W. I. Lenina, że marynarze znali na pamięć każdy jej ustęp i odpowiadali swobodnie o agresywnych planach amerykańskich imperialistów, chińskich hegemonistów, izraelskich syjonistów, afgańskich duszmanów i polskich kontrrewolucjonistów".

Otóż właśnie Amerykanów i Polaków, a nie innych narodów ujarzmionych. O ile obywatel sowiecki może mieć pewne wątpliwości co do wrogich planów amerykańskich, to co do Polaków ich nie ma. Rosjanie nie lekceważą Polaków. Znają historię, pamiętają walki z nami, powstania, bunty no i rok 1920 i dla-

(Dokończenie na str. 5-ej)

DZIAŁ KOBIET

Pelisa podszyta sobolowym futrem, na zewnątrz przyozdobiona tym samym futrem. Model Caroliny Herrera.

Cudowny Lek — Aspiryna

W farbryce farb Bayera w Eberfeld pracował ambitny i zdolny chemik: dr Feliks Hoffman. Jego ojciec od lat cierpiał na reumatyzm.

Podawano mu kwas salicylowy (uzyskiwany z kory i liści wierzby) przynosił, co prawda ulgę, ale powodował torsje i inne poważne dolegliwości żołądkowe. Syn postanowił zachować działania lecznicze a zlikwidować niepożądane, i to się udało: 10 października 1897 r. otrzymał chemicznie czysty kwas acetylosalicylowy, zaś w dwa lata później urząd cesarski wydał patent na lek pod nazwą "aspiryna".

W ten sposób pojawiła się pigułka, znana dziś pod różnymi nazwami: "aspirynu", "polopiryny", "calcipiryny" — a zaliczana do największych zdobyczy naszej cywilizacji.

Jest dostępna dosłownie wszędzie — na kole podbiegunowym i na równiku. Jej roczna światowa produkcje wynosi około 60.000 ton. Używają jej dzieci i starcy, mówi się, bez kozery: "aspiryna jest dobra na wszystko". Na raumatyzm, artretzyam, katar, na kaca, migreny, poprawę samopoczucia, rozjaśnienie umysłu, zmianę pogody, na wszelki wypadek.

W najróżniejszych dawkach, kolorach i smakach stała się — nieomal — środkiem spożywczym, jest nie tylko w domowych apteczkach, ale i w szufladach szafek kuchennych. Banalne panaceum. Czyżby?.

Mniej więcej 10 lat temu opinia społeczna podekscytowana została doniesieniami naukowymi, płynącymi z różnych kierunków geograficznych o dobroczynnym wpływie aspiryny na układ krążenia. Uczeni zaczęli obserwować cudowny patent Bayera pod nowym kątem: przydatności w profilaktyce i leczeniu choroby wieńcowej.

Dr H. Jick z Uniwersytetu w Bostonie opisał swoje spostrzeżenia: osoby, które przyjmowały aspirynę na różne bóle — nie miewały zawałów. Zalecał ją więc pacjentom, którzy przeszli zawał. Następnego nie było. Przypadek? Jeżeli nie — jest nadzieja na lek przeciwzawałowy. . .

Przemysł farmaceutyczny zainwestował w badania. Zaczęto wnikliwie rozpatrywać cały mechanizm działania aspiryny, który, mimo wszystko, nie był jeszcze znany. W roku 1971 grupa naukowców z późniejszym noblistą, Johnem R. Vane na czele, stwierdziła, że zawarty w aspirynie kwas acetylosalicylowy hamuje wytwarzanie przez organizmy tzw. prostalandyny, odpowiedzialnej za wywoływanie gorączki, bólów, obrzęków oraz decydującej o krzepliwości krwi (przez wpływ, jaki wywiera na zlepianie się krwinek płytowych).

Uczeni odkryli także, że aspiryna wpływa na jeszcze inne substancje, od których zależy krzepliwość krwi — tzw. tromboksany (wytwarzane w płytkach krwi — powodują zlepienie się ich w "czopy" — stanowiące bezpośrednią przyczynę zawału).

Badania wykazały jednak zarazem, że aspiryna nie jest pożądana przy niskiej krzepliwości krwi i przy zagrożeniu krwawieniem wewnętrznym, czyli w chorobach wrzodowych; i niezupełnie potwierdziły hipotezę, że terapia aspiryną może uchronić człowieka od zawału. Wśród 4.500 obserwowanych pacjentów zażywanie jej zmniejszyło ryzyko zawału tylko 7 proc.

Przy okazji niejako — ujawniono inne mechanizmy działania aspiryny raczej niepokojące. Otóż okazało się, że u niektórych elergików może ona przyspieszyć astmę i pogłębić chorobę. Zauważono też związek między podawaniem aspiryny dzieciom podczas grypy lub ospy wietrznej a rozwijaniem się tzw. zespołu Rayea, bardziej niebezpiecznej choroby, której przyczyny nie są jeszcze poznane, a która atakuje wątrobę i mózg.

Negatywny wpływ aspiryny na śluzówkę przewodu pokarmowego jest znany od ponad stu lat, najnowsze badania dały tylko jego naukowe wyjaśnienie.

W sumie więc aspiryna — najłatwiej dostępny z leków — jest środkiej nie pozbawionym, zwłaszcza w określonych okolicznościach, szkodliwego działania ubocznego.

Pamiętajmy o tym, sięgając po polopirynję. . .

Boeuf Stroganow

1 funt wołowej polędwicy, 1 funt pieczarek, 1 mała cebula, 2-3 korniszony, 1 szklanka bulionu, 1 szklanka śmietany, 2 czubate łyżki koncentratu pomidorowego, 2 płaskie łyżki mąki, sól i pieprz, margaryna.

Mięso umyć, osuszyć, krajać w małą kostkę posolić, popieprzyć i na rozgrzanym tłuszczu obrumienić. Przekładać zrumienione mięso do rondla.

Pieczarki umyć pod bieżącą wodą drobno poszatkować, rumienić na patelni. Rumiane lekko posolić i popieprzyć, dodać do mięsa. Cebulę (małą) utrzeć na drobnej tarce i dodać do rondla. Korniszony posiekać.

Przygotować sos: mąkę wymieszać ze śmietaną, aby nie było grudek. Dodać do tego bulion i koncentrat, wymieszać. Zalać tym mięso i pieczarki w rondlu, wymieszać i raz zagotować. Równie dobre odgrzewane. Podawać z bułką lub — lepiej — z półfrancuskimi kluseczkami i zieloną sałatą, podprawioną sokiem cytrynowym i olejem lub z konserwowymi ogórkami.

Uwaga: Można identycznie zrobić dobrą potrawę nie tylko z polędwicy, ale np. z wołowiny czy wieprzowiny (chudej) bez kości. Po zrumienieniu mięsa należy je podlać wodą i dusić aż będzie miękkie. Wówczas dusić odkryte, aż płyn całkiem odparuje i dalej postępować jak wyżej.

Listy Do Redakcji

(Ciąg dalszy ze str. 4)

tego bacznie śledzą poczynania polskie. Prawdopodobnie straszenie Polakami nie odnosi zbyt wielkich skutków, ale zawsze odnosi. My też z tym liczyć się nie potrzebujemy, ani ograniczać nasze antysowieckie wystąpienia. Ale te nasze wystąpienia dotyczą zwykle przywrócenia wolności Polsce i zwrotu Ziem Zagrabionych, a o rozbijaniu imperium sowieckiego się nie mówi z wyjątkiem właśnie w wypadku udziału w Tygodniu Narodów Ujarzmionych. Wówczas jest to na rękę propagandzie sowieckiej.

Dla tych względów właśnie sądzę, że nam się nie godzi brać udział w głośnych manifestacjach Tygodnia Narodów Ujarzmionych. Nie będę jednak o swe stanowisko kopie kruszył. Chce pan Łukomski brać udział w tych manifestacjach, niech idzie. Ja nie pójdę.

JV

☆☆☆

"Polemika jest istotą pluralizmu myślenia politycznego" skomentował powyższą replikę dra de Virion p. Kazimierz Łukomski. "Rzeczą czytelników jest ocenić meritum kontrowersji i wyciągnąć odpowiednie wnioski. Tylko jednak tańczyć kozaka, jak mnie do tego namawia dr. de Virion, nie będę, jestem na to już za stary", dodał.

Szef KGB Oskarża

Moskwa (Reuter) — Szef KGB, Wiktor Czebrikow przestrzegł sowieckie społeczeństwo przed próbą penetracji ze strony zachodnich agencji szpiegowskich. Czebrikow, który jest również członkiem Politbiura oświadczył na posiedzeniu, poświęconym pamięci Feliksa Dzierżyńskiego w 110-tą rocznicę jego urodzin, że najbardziej zagrożona jest sowiecka inteligencja twórcza, czyli pisarze, artyści, muzycy i filmowcy. Ta grupa ludzi — według szefa KGB — posiada olbrzymie wyływy na polityczne i moralne poglądy narodu sowieckiego.

NIEOCZEKIWANA CIĄŻA?
Nie wpadaj w rozpacz . . .
my możemy pomóc
- Bezpłatne Testy Ciążowe
- Życzliwi Doradcy
- Pomoc Lekarska
- Pomoc Finansowa
- Zrozumiałe i Prawdziwe

Informacje o Moralnych, Fizycznych i Psychicznych Konsekwencjach Usuwania Ciąży.

AID FOR WOMEN
8 South Michigan
Suite 1100 • 621-1100

Albany
WOMEN'S MEDICAL CENTER
SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE
- Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
- Porady Ciążowe
- Lokalne Znieczulenie i Narkoza
- Zabiegi Ginekologiczne

Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
MÓWIMY PO POLSKU
725-0200
5086 N. ELSTON
Od Wtorku do Soboty:
8 Rano — 4 Po Poł.

Sting Sings Klopas To Three-Year Contract

CHICAGO — The Chicago Sting announced the signing of Frank Klopas to a three-year contract. Klopas, a member of the 1987 Eastern All-Star squad, was in the midst of an option year prior to the signing of this new contract.

In making the announcement, Sting Vice President/General Manager Kenny Stern stated, "We're happy that both Frank and the Sting have made a committment to each other. We are not alone in our belief that Frank has the ability to blossom into one of the great Chicago sports personalities — not just in soccer, but in the entire sports community over the next few years."

Upon signing the new contract, Klopas said, "I'm glad it's over and I'm very happy I'm able to remain with as fine a club as the Chicago Sting. I'm looking forward to an exciting and successful season."

Klopas, who turned 21 September 1st, grew up in Chicago and graduated from Mather High School in 1984. While attending Mather, he led his team to the Illinois High School State Soccer Championship Final his senior year.

Last season, Klopas led the Sting in goals scored with 39 and was third on the club in total points with 58. He has played with the United States National team which is currently competing in qualifying trials for the 1988 Summer Olympics.

Referring to the negotiations, Stern commented, "We are grateful for the patience our fans have shown during the long, but necessary negotiations with his representatives. We feel certain our fans are happy with the final outcome, and that's what is most important," Stern concluded.

In keeping with club policy, terms of the contract were not disclosed.

DENTYSTA
BEZBOLESNE LECZENIE
NISKIE CENY
16 lat doświadczenia. Nowoczesny gabinet, kompletne leczenie i uzupełnianie brakującego uzębienia. Spłaty w ratach. Ubezpieczeni mile widziani. 9 rano — 10 wieczorem. 6 dni w tygodniu.
DR. WANDA ROGALSKA
4417 N. Central Ave.
282-4020

Jedyne miejsce w Chicago, gdzie w jednym budynku możesz załatwić
BADANIE LEKARSKIE oraz ODCISKI PALCÓW dla celów imigracyjnych
i gdzie cały personel mówi po polsku
DIVERSEY MEDICAL CENTER
5356 W. DIVERSEY AVE. Tel.: 283-1881

STRACISZ WAGĘ BEZ DIETY
Nowość na rynku amerykańskim!
BAI LIN herbata pomogła milionom osób na całym świecie w straceniu wagi. Po raz pierwszy jest ona sprzedawana na rynku amerykańskim. Nie potrzebujesz stosować diety czy ćwiczeń — wystarczy wypić filiżankę herbaty po każdym posiłku.
Możesz stracić 30 funtów wagi w przeciągu miesiąca. Herbata nie zawiera żadnych składników chemicznych i dodatków, jest w 100% naturalna.
BAI LIN wpływa na przemianę materii.
Zamówienie wraz z czekiem lub Money Order na $12 (30 torebek) lub $22 (60 torebek) wyślij do:
H. B. H.
IMPORT MARKETING CO.
136—B Broadway, Woodcliff Lake, N.J. 07675

W Polskiej Klinice
LEMONT FAMILY HEALTH CENTER
możesz leczyć się naturalnymi metodami: zioła, witaminy, minearały, terapia chiropraktyczna, homeopatia. Badania krwi wykonywane są przez największe laboratorium w USA.
Aby zamówić wizytę prosimy dzwonić na nr.
257-7714
Po godzinach pracy, prosimy zostawić swoje imię, nazwisko i telefon na nagrywającej taśmie.

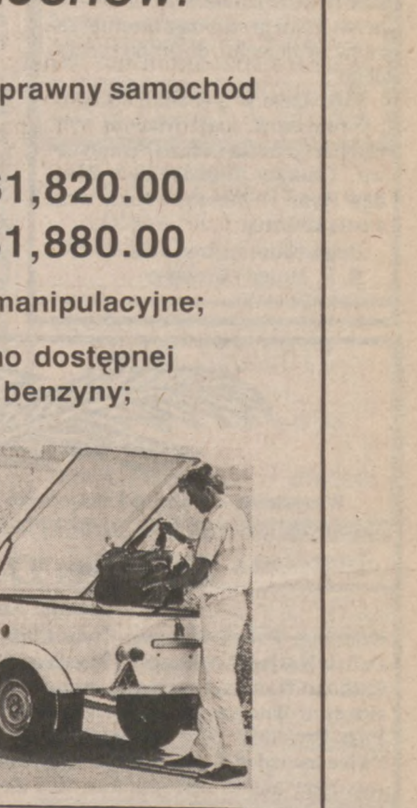

Pekao
MAŁY ALE . . . JARY
TRADING CORPORATION
przyjmuje zlecenia na DOSTAWĘ w POLSCE, samochodów FIAT 126p — popularnych MALUCHÓW.

Ten mały ale wysokosprawny samochód ma bardzo wiele zalet:
★ kosztuje tylko od **$1,820.00** do **$1,880.00**
plus $30.00 opłaty manipulacyjne;
★ zużywa mało trudno dostępnej w Polsce i drogiej benzyny;
★ odznacza się prostą, dobrze znaną w Polsce konstrukcją, co sprawia, że łatwa jest jego obsługa i naprawa;
★ może holować zarówno przyczepę bagażową jak i małą przyczepę kampingową.
★ jest w Polsce bardzo poszukiwany.

Sprawia to, że po paru latach eksploatacji można za niego uzyskać dobrą cenę.
Z tytułu otrzymania samochodu przez PEKAO nie płaci się w Polsce ani cła, ani podatku.
Informacji udzielają i zamówienia przyjmują
AUTORYZOWANI DEALERZY PEKAO
oraz
PEKAO TRADING CORPORATION
CZTERDZIESTY ROK W SŁUŻBIE POLONII
470 Park Ave. South, New York, NY 10016 Tel.: (212) 684-5320
333 North Michigan Ave., Chicago, IL 60601 Tel.: (312) 782-3933

Zatoka Staje Się Polem Minowym

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

skich. Miny umieszczone były na południowym szlaku wodnym niedaleko irańskiej wyspy Abu Musa.

Kompania okrętowa Lloyda ostrzegła, iż w rejonie tym mogą znajdować się też inne materiały wybuchowe. Również portowe radio w Dubaju ostrzegło wszystkie jednostki w Zatoce Perskiej, by "prowadziły nawigację ze szczególną ostrożnością".

Ruch statków z portów w Zjednoczonych Emiratach Arabskich został w poniedziałek prawie całkowicie wstrzymany. Tankowce i inne statki stoją na kotwicy w obawie trafienia na podwodne miny.

Prawie wszystkie statki zawijające do arabskich portów muszą używać południowego szklaku wodnego o szerokości 10-15 mil, gdyż szlak północny został przez Iran ogłoszony strefą objętą działaniami wojennymi.

Również niektóre irańskie tankowce używają obecnie szlaku południowego.

"To jest obecnie najruchliwszy szlak wodny na świecie" — powiedział jeden z zachodnich dyplomatów w Bahrajnie. — "Statki płyną tu prawie burta przy burcie".

Oprócz amerykańskich trałowców w rozminowywaniu zagrożonego rejonu biorą udział jednostki należące do sojuszników USA. W poniedziałek na wyraźne żądanie US Navy poszukiwaniem min niedaleko Dubaju zajął się trałowiec brytyjski.

Przypuszcza się, iż odnalezione miny są próbą odwetu Iranu za atak na ich łódź w ub. tygodniu.

Wczoraj irańska agencja oficjalnie zacytowała słowa dowódcy irańskiej marynarki adm. Malekzadegana, który powiedział, iż "muzułmańscy żołnierze są gotowi dać amerykańskim marynarzom taką lekcję, której nigdy Amerykanie nie zapomną".

Tymczasem przebywający w rejonie Zatoki Perskiej sekretarz obrony USA Caspar Weinberger po wizycie w Bahrajnie wczoraj przebywał w Egipcie. Na spotkaniu z prezydentem Hosni Mubarakiem ponownie wezwał do wprowadzenia międzynarodowego embarga na sprzedaż broni dla Iranu.

Natomiast przewodniczący Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Yasser Arafat ostrzegł, iż w przyszłym miesiącu należy oczekiwać irańskiej ofensywy na Irak.

Arafat stwierdził, iż irańskie ataki nastąpią w drugim tygodniu października, a ich celem będzie irackie miasto Basra.

Nauczyciel z Lansing Postrzelony Przez Ucznia

Uczeń Illiana Christian School w Lansing, 16-letni Blake Doctor, postrzelił w poniedziałek swojego nauczyciela historii, 44-letniego Johna Hoogewerfa w klatkę piersiową.

Doctorowi zarzucono usiłowanie zabójstwa i użycie broni w celach przestępczych.

Ani policja w Lansing, ani przedstawiciele szkoły nie podali motywów czynu Doctora, lecz niektórzy z jego kolegów twierdzą, że Doctor został usunięty przez Hoogewerfa z drużyny piłki nożnej, po złapaniu go na paleniu papierosów.

Sąsiedzi rodziny Doctorów powiedzieli, że Blake był zawsze spokojnym chłopcem i nigdy nie było z nim kłopotów.

Plotki Wywołane Nieobecnością Gorbaczowa

Moskwa (UPI) — Sprawa nieobecności Gorbaczowa na ważnych imprezach, w dalszym ciągu daje podstawy do różnorodnych spekulacji na temat jego stanu zdrowia. Przywódca sowiecki nie pokazał się publicznie od 7 sierpnia, zaraz po spotkaniu z grupą amerykańskich nauczycieli na Kremlu. Zachodnie gazety informowały o zatruciu Gorbaczowa żywnością, dając powody do podejrzeń, iż padł on ofiarą zamachu.

Inne, również nie potwierdzone doniesienia, mówiły o kłopotach wywołanych cukrzycą a jeszcze inne, o ataku serca.

Ostatnio, szwedzki dziennik poinformował, iż nie chodzi o zdrowie Gorbaczowa lecz jego małżonki, Raisy, która doznała komplikacji po usunięciu wyrostka robaczkowego.

Obserwatorzy nie dają wiary zapewnieniom rzecznika sowieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Borysa Piadyszewa, iż przywódca ZSSR cieszy się znakomitym zdrowiem. Panują tu opinie, że Gorbaczow nie tylko stawiłby się na obchodach 840-lecia założenia Moskwy ale także przyjąłby bawiącego w Związku Sowieckim, gubernatora Nowego Jorku, Mario Cuomo.

Przedłużające się wakacje sekretarza generalnego nasuwają również przypuszczenia o zagrożeniu jego stanowiska. Tego rodzaju podejrzenia zaczęły krążyć po Moskwie zaraz po wygłoszeniu przez Ligoczowa, głównego ideologa Politbiura, krytycznych uwag na temat polityki "głasnostii."

W ub roku 30-dniowe wakacji Gorbaczowa również wywołały takie same pogłoski. Rozprzestrzeniono nawet plotkę, że padł on ofiarą zamachu bombowego.

Bush Ocenia Wizytę

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

rowadzenia zmian ekonomicznych i społecznych.

Bush poinformował polskich telewidzów o spotkaniu z Wałęsą i innymi przywódcami zdelegalizowanej "Solidarności." Wiadomości tych nie podawały oficjalne środki masowego przekazu.

Wiceprezydent przyznał, że w wyniku wydarzeń w 1981 roku nadal istnieją wzajemne podejrzenia i niechęci. Amerykański gość podkreślił, iż nie jego sprawą jest określenie wytycznych na przyszłość dających nadzieje na lepsze jutro. Ograniczył się jedynie do informacji o życiu w Ameryce i krajach zachodnich. Recepta na życie w godności polega na poszanowaniu praw humanitarnych. Prawie do tworzenia własnych ogranizacji łącznie z organizacjami biorącymi w obronę interesy robotnika, oraz system ekonomiczny, który zachęca ludzi do osiągnięcia ich pełnego potencjału.

Wiceprezydent dał do zrozumienia, że zdołał zauważyć pewien postęp w PRL w dziedzinie reform ekonomicznych i porozumienia narodowego. Przyrzekł, iż wraz z dalszym rozwojem w tym kierunku, Polska może liczyć na pomoc Stanów Zjednoczonych.

Znaczna część przemówienia gościa poświęcona była historycznym więzom obu narodów.

"W Chicago, Detroit, Milwaukee i tysiącu innych miast i miasteczek w całej Ameryce, miliony Amerykanów polskiego pochodzenia utrzymują pamięć o Polsce w swych sercach. Każdy zdaje sobie sprawę z trudności w jakich znajduje się wasz kraj. Obserwowaliśmy tutejsze wydarzenia i cierpieliśmy razem z wami." — mówił wiceprezydent.

Natychmiast po jego wypowiedzi, washingtoński korespondent "Trybuny Ludu" przytoczył słowa Busha, który miał powiedzieć, że pobyt w Polsce "wyleczył go ze wszystkich iluzji i mitów." Broniarek poddał tę wypowiedź w wątpliwość mówiąc: "Pozostając z pełnym szacunkiem dla wiceprezydenta, nie wydaje mi się by faktycznie pozbył się wszystkich iluzji."

Zapytany później przez amerykańskich dziennikarzy o własne zdanie na temat tej opinii, Bush odpowiedział "Co w tym nowego? Wy przecież krytykujecie moje przemówienia w USA. Dali mi szanse powiedzenia wszystkiego co myślę. Wydaje mi się zatem, że sami mieli prawo do wydania swej opinii."

W komentarzu, który nadano po dzienniku telewizyjnym, Broniarek i trzech innych dziennikarzy skrytykowali wypowiedź Busha jako "pustą retorykę," obliczoną wyłącznie na zyskanie głosów w czasie kampanii wyborczej na prezydenta.

Karol Szydzielorz oświadczył wręcz: "ciepło z jakim Bush mówił o Polakach w Ameryce wynika wyłącznie z faktu, że grupa ta tradycyjnie nie oddaje głosów na republikanów." Jeszcze inny dziennikarz, Maximilian Berezowski z oburzeniem podkreślił, iż w jednym zdaniu wiceprezydent USA zaznacza, iż nie jego sprawą jest wytyczenie planów zmian, a już w następnym mówi jaką drogę powinniśmy wybrać."

Jak już wczoraj wspominaliśmy, ceremonia złożenia wieńca na grobie zamordowanego przez ubeków księdza Jerzego Popieluszki przekształciła się w demonstrację prosolidarnościową i proamerykańską. Obecni wznosili hasła nie tylko na rzecz Wałęsy i niezależnych związków lecz również pod adresem Ameryki.

Jacek Kuroń i Janusz Onyszkiewicz, którzy wraz z Wałęsą spotkali się na prywatnej sesji z wicepr. Bushem wyrażili zdumienie niespodziewanie silnym poparciem amerykańskiego gościa dla "Solidarności."

"Tego rodzaju uznanie ze strony potężnego państwa napawa mnie dużym optymizmem"—powiedział Zbigniew Bujak, który przez 4 lata kierował podziemną działalnością niezależnego związku, aż do ogłoszenia przez władze PRL, amnestii dla więźniów politycznych.

Podczas dzisiejszej konferencji prasowej wiceprezydent dość niejasno mówił o informacjach uzyskanych w czasie rozmów z Wojciechem Jaruzelskim. Oświadczył jedynie, że jednym z tematów była przyszłość zdelegalizowanej "Solidarności." Podkreślał, że jego gospodarz wykazywał chęć przedyskutowania zmian, łącznie z możliwością dopuszczenia obywateli do życia politycznego, jak choćby stworzenie reprezentacji biorącej w obronę prawa obywatelskie. Bush powiedział reporterom, że rozmowy z Jaruzelskim miały charakter bardzo otwarty i szczery. Żadna ze stron nie ukrywała swych prawdziwych ocen sytuacji.

"Dzięki tym rozmowom będę w stanie zawiadomić prez. Reagana o istnieniu podstaw do trwałych, produktywnych i korzystnych dla obu stron stosunków między naszymi państwami." — powiedział Bush.

Zapytany o wpływ jaki może mieć podróż do Polski w jego kampanii prezydenckiej, wiceprezydent żartobliwie odpowiedział "To zależy ilu kuzynów Wałęsą ma w Iowa." Jak wiadomo rezultaty prawyborów w tym stanie są niezwykle krytyczne dla całej kampanii kandydata na prezydenta. Przypominamy, że Wałęsa również zażartował, zapewniając wiceprezydenta, że w Polsce z pewnością byłby zwycięzcą wyborów.

Za Co Zginął Hashemi?

Nikozja (Reuter) — Z Iranu nadeszło nieco więcej informacji na temat egzekucji duchownego Mehdi Hashemi odpowiedzialnego za ujawnienie wymiamy amerykańskiej broni za zakładników, która rozwinęła się później w aferę "Irangate."

Hashemi został skazany na karę śmierci za morderstwo, porwanie i antyrządową działalność. Egzekucji, jak informowaliśmy, dokonano w poniedziałek rano. Hashemi był bratem Hadiego Hashemi, zięcia ayatollaha Hosseina Ali Montazari, wyznaczonego przez duchowego przywódcę Iranu, Ruhollaha Chomeiniego na swego zastępcę.

Hashemi i jego zwolennicy przekazali bejruckiemu magazynowi "Al-Shiraa" wiadomość o tajnych negocjacjach między administracją Reagana a przedstawicielami irańskiego rządu, podczas których strona amerykańska zgodziła się na dostawy broni w zamian za obietnicę pomocy w uwolnieniu zakładników w Libanie.

Ujawnienie tej informacji oraz faktu, iż uzyskane w ten sposób pieniądze przeznaczono na pomoc dla nikaraguańskich contras, poważnie zaciążyło na opinii rządu Reagana.

W Iranie panowało powszechne przekonanie, że Hashemi był organizatorem demonstracji urządzonej w Teheranie przeciw tajnym rozmowom między byłym doradcą d/s bezpieczeństwa USA, Robertem McFarlane'm oraz pułkownikiem Oliverem Northem a irańskim rządem.

Sądzi się, że skandal ten przekreślił wszelkie nadzieje na zakulisowe porozumienie między USA i Iranem. Wiadomości te wprowadziły w zakłopotowanie obydwie strony. Publiczne oskarżenie przeciw Hashemiemu oraz postawienie go przed specjalnym sądem rewolucyjnym oznacza, iż Amerykanie długo nie będą próbować nawiązać nieoficjalnych kontaktów z Iranem.

Zmiany w Polityce Paszportowej PRL-u

Ponieważ informacje przekazane przez Konsulat PRL zainteresują na pewno wielu naszych Czytelników, którzy wybierają się do Polski, przekazujemy je w całości. (Redakcja)

Konsulat Generalny PRL w Chicago uprzejmie informuje, że od czasu nowych uregulowań legislacyjnych, dotyczących polityki paszportowej i spraw z zakresu obywatelstwa polskiego — władze polskie wprowadziły z dniem 1.07. 1987 r. następujące zmiany i udogodnienia dla obywateli polskich przebywających za granicą:

1. a) Zniesiony został obowiązek posiadania tzw. klauzul w paszportach konsularnych, o czym Konsulat informował wcześniej poprzez prasę polonijną.

b) Każdy obywatel polski, zamierzający na stałe przebywać za granicą, może ubiegać się o paszport konsularny.

Konsulaty otrzymały w tym zakresie szerokie uprawnienia w podejmowaniu decyzji.

Przypomina się, że posiadanie obcego obywatelstwa nie stanowi przeszkody dla otrzymania paszportu konsularnego, o ile zainteresowany nie utracił obywatelstwa polskiego.

2. a) Dla osób, które nie zamierzają przebywać na stałe za granicą wprowadzono możliwość corocznego przedłużania paszportów turystycznych do 10-letniego okresu pobytu poza Polską oraz uzyskania w paszporcie klauzuli wielokrotnego przekroczenia granicy.

Osoby, które uzyskały klauzulę wielokrotnego przekroczenia granicy w Konsulacie, nie mają obowiązku deponowania paszportów w wydziałach paszportów po przyjeździe do Polski. Wyjeżdżając z Polski należy jedynie pobrać we właściwych miejscowo wydziałach paszportów kartę przekroczenia granicy i otrzymać stempel w paszporcie.

Stanowi to formalność przejściową — do czasu zmiany zasad dotyczących ruchu granicznego.

b) Przypomina się, że obywatele polscy powinni podróżować do Polski przede wszystkim na podstawie paszportów polskich. Jednakże w przypadkach losowych oraz innych, uzasadnionych koniecznością pilnego wyjazdu, można ubiegać się o wizę i wyjazd do Polski na podstawie obcego paszportu.

W celu uniknięcia jakiejkolwiek błędnej interpretacji zasad obowiązujących w sprawach paszportowych, wizowych i z zakresu obywatelstwa polskiego — uprzejmie prosimy o osobiste kontaktowanie się z Konsulatem.

Chicago, 17 września, 1987.

★ Praca Żeńska

KOBIETY DO SPRZĄTANIA
Każdego dnia oprócz niedzieli. 6 godz. $28.00 plus "lunch" i dowóz.
Zgłoszenia każdego dnia od 11 rano do 12 w poł., oprócz niedziel.
NORTH SHORE MAIDS
3525 W. Peterson (biuro T-3 w basemencie)
Angielski niekonieczny.

Potrzebna
SEKRETARKA
Pisanie na maszynie i ogólna praca biurowa. Wymagana znajomość angielskiego i "Zielona Karta". Dobre wynagrodzenie i warunki pracy. Zgłaszać się osobiście od poniedziałku do piątku od 9:00 — 3:00.
5109 N. WESTERN

DOŚWIADCZONA kobieta do wyrobu pierogów i kołaczków "Crown" Restaurant.
5735 W. Cermak, Cicero 60650

MANICURIST
Needed for innovative Michigan Ave. salon. Great opportunity. Must speak English. Call Collette
787-0390

POTRZEBNA DOBRA SZWACZKA
Praca od poniedziałku do soboty włącznie. Okolica Des Plaines.
299-2700 — w jęz. ang.

POTRZEBNA KOBIETA
w średnim wieku do pomocy w kuchni. Z zamieszkaniem i utrzymaniem.
257-3330

MAID
INTERNATIONAL LTD.
869-1444
Domestics, for excellent families in Chicago area. Live-in or come and go. Also couples. Also weekend work only.
AGENCJA POŚREDNICTWA PRACY
Posiada prace dla kobiet z zamieszkaniem lub bez. Tel.
342-6744 lub 342-5534
2930 N. MILWAUKEE AVE.
Od 10 rano do 6 po południu

ATTENTION LADIES!!!
Last Week To Hire
For Toy Parties Plan!
A program with variety. No investments. No collecting, no delivery! Weekly checks, trips, and bonuses. Work from your area. Full or part-time. For more details call:
758-8265 or 629-1748
585-8448

Hotel
MAIDS
Must be mature and responsible. Apply in person: Best Western Ambassador Inn, (Route 83 and Ogden), Westmont. Must drive and speak some English.
323-1515 Days

PRACA W KWIACIARNI
Od 10 rano do 6 wieczorem. Dla młodej osoby znającej język angielski. Zgłaszać się osobiście.
4744 N. MILWAUKEE

IMMEDIATE OPENING
Full time, generał office, light typing and figure aptitude required, Must speak excellent English.
Call Myrna.
470-0200

Potrzebna Kobieta Do Pracy w Delikatesach
Musi mówić po angielsku. Mile widziana z doświadczeniem. Okolica Central — Belmont. 794-9678

POTRZEBNE kobiety do pracy usługowej. 745-4545.

NEEDED WOMAN
For assembly work and miscellaneous duty. Full time. Must speak and write English.
Call 943-5084

PRACA Z ZAMIESZKANIEM
dla kobiet do podjęcia od zaraz. Znajomość jęz. angielskiego nie wymagana.
DEPENDABLE EMPLOYMENT
5320 W. Lawrence — Pok. 205
Tel.: 685-4037

★ Praca

JANITORS
Man and Woman
Man with automobile and woman needed immediately to clean office buildings throughout Chicago and suburban areas. (Only seriously interested and hard working individuals need apply.) Must show legal work permit. Full and part time, day time, evening and weekend positions available.
Apply at:
390 E. Irving Park Rd.
Wood Dale, IL 60191

★ Pomoc Domowa

GOSPODYNI
na stałe, $150 tyg. 5 dni tyg.
Poniżej 30 lat.
697-0255 po angielsku

HOUSECLEANING CAREER OPPORTUNITY
Be your own boss, as sub-contraktor for McMaid Inc. Reliable hard working women who speak English and Polish fluently, can earn $350 or more per week, plus gas allowance as a crew supervisor. We will help you get started and teach you to hire and train your own team using our methods. You must have your own car, be flexible as to hours worked and be available for one week paid training program. All position are in northwest suburbs, and requires daily commuting.
Call today in English only
Ask for Mrs. Lange
991-2383

POSIADAMY PRACE DOMOWE
Dla kobiet z zamieszkaniem lub bez. Agencja telefon:
777-5677
4371 N. Elston Ave.

POTRZEBNA KOBIETA
na stałe (40-55 lat) do opieki nad dzieckiem i pomocy w domu. 6 dni tygod.
Dzwonić po 5:30, tel.: 965-5988.

KOBIETA z zamieszkaniem do dwójki dzieci. 282-8233.

HOUSECLEANING
DINNER PREPARATION
For North Shore family, Monday, Wednesday and Friday. 12 p.m. — 8 p.m. $125 a week.
446-3171

GOSPODYNI OPIEKUNKA DO DZIECKA
(15 mies. dziecko.) W domu w Rolling Meadows. Najchętniej kobieta mająca 2 dzieci w wieku przedszkolnym. Musi mówić trochę po angielsku.
397-4912—w jęz. ang.

GOSPODYNI
NA STAŁE
5 dni tyg. nie ma dzieci, musi mówić i rozumieć trochę po angielsku. Park Ridge.
692-7163

POTRZEBNA GOSPOSIA I OPIEKUNKA DO DZIECI
5½ dnia, na stałe,
blisko północnej strony.
Dzwonić po ang.
943-7565

★ Pomoc Domowa

Poszukuję kulturalnej Pani do opieki nad dwojgiem dzieci. 5 dni w tygodniu od 7 rano 3 p.m. $100 tygodniowo. Proszę dzwonić po 4 po południu.
Tel.: 777-6523

POTRZEBNA KOBIETA
NA STAŁE
do opieki nad dziećmi i lekkiej pracy domowej. Własny pokój. Poniedziałek do piątku.
879-6518

Dojrzała, nie paląca kobieta potrzebna od zaraz do opieki nad 2-ma dziewczynkami (8 i 4 lat). W Naperville, sprzątanie, gotowanie itd. Pokój i wyżywienie. $500 plus dodatkowe $150 za weekend. Angielski niekonieczny, ale proszę dzwonić po angielsku.
357-1574

HOUSEKEEPER
We are looking for a housekeeper to come and go or live-in. Ref. required.
248-5606

KOBIETA do sprzątania do serwisu. 282-8233.

POTRZEBNA KOBIETA
Do sprzątania, z zamieszkaniem. Nie ma dzieci i nie trzeba gotować. $260 tygodniowo. Język angielski nie jest wymagany. Wymagane pozwolenie na pracę.
Poszukujemy również doświadczonej krawcowej.
Tel. 1 (914) 783-8642

Z żalem donosimy, że najukochańsza żoną moja, matka i babcia nasza, śp.

Anastazia Marcinczak

(z domu Werna)
(matka śp. Mieczysława, babcia śp. Joanny)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. sakramentami, dnia 27-go września, 1987 roku, o godzinie 11: 10 wieczorem, w średnim wieku.

Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym dzisiaj od godziny 3 po południu do 9: 30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30-go września o godzinie 9: 30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła św. Tekli, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, do grobu rodzinnego.

Pogrążeni w głębokim smutku: **Franciszek,** mąż; **Marian,** syn; **Barbara,** córka; **Sharri E.,** synowa; **Gaetano Biundo,** zięć; **Mathew Ryan i Anthony,** wnuki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
B. F. Malec i Synowie
Tel. 774-4100

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza, śp.

Frances D. Jasinski

(z domu Amborski)

Członkini Polish Womens Civic Club, Nr. 139, Polish Womens Alliance, Polish National Alliance, Treasurer of Our Lady of the Mount Council of Catholic Women, Secretary Orchard Lake Auxiliary Chapter 11, Past President of Womens Auxiliary Chicago Medical Society Northwest Branch, Past President of Womens Auxiliary of St. Mary of Nazareth Hospital. Twice awarded Woman of the Year from the St. Mary of Nazareth Hospital Auxiliary and in 1987 was awarded the Volunteer Service Award from the Illinois Fraternal Congress.

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 27-go września 1987 roku, o godzinie 9: 15 rano przeżywszy lat 76, zamieszkiwała w Cicero, Ill.

Zwłoki można odwiedzać dziś i w środę od godziny 2-ej po południu do godziny 9: 00 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 1-go października o godzinie 10: 00 rano, z zakładu pogrzebowego Svec and Sons Funeral Home pnr. 6227 W. Cermak Road. do kościoła Our Lady of the Mount, msza św. o godzinie 10: 30 rano, a stamtąd na cmentarz Queen of Heaven, do Mauzoleum.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Thaddeus J. Jasiński, M.D. mąż; **Walter T. (MaryJo)** syn i synowa; **Ursula (Luis) Hernandez, Clementine (Merten) Finch,** córki i zieciowie; **William, Andrew** i **Catherine Jasinski, Peter Menotti III, Amalia Hernandez,** wnuki i wnuczki wraz z całą rodziną. Zamiast kwiatów dotacje do West Town Hospice mile widziane.

Pogrzebem zajmuje się: Svec and Sons Funeral Home. Telefon 484-2050 lub 242-2027.

★ Praca

PART AND FULL TIME EMPLOYEES
In Long Grove and Buffalo Grove. Candy production workers, shipping assistant, baker, baker's assistant, design helper and sales help. English helpful.
459-3100

POTRZEBNI
AMBITNI PRACOWNICY
Z inicjatywą, posiadający umiejętność kontaktów z ludźmi. Dokonałe warunki pracy. Świadczenia socjalne dostępne. Znajomość angielskiego pomocna. Pobyt stały wamagany.
Dzwonić: EWA 342-3038

MĘŻCZYZNI I KOBIETY
do czyszczenia sklepów i fabryk na stałe albo dorywczo. Proszę zgłaszać się osobiście z odpowiednimi dokumentami.
1722 W. GRAND AVE.
9 — 1 p.m.

POTRZEBNI PRACOWNICY
do sprzątania na lotnisku O'Hare. Możliwa zmiana popołudniowa i nocna $3.60 na start. Podwyżka po 30 dniach zależna od wykonywanej pracy.
Tel.: 686-7561 od 6-ej — 2 p.m.

MĘŻCZYZNA
(lub kobieta) z samochodem do pracy przy sprzątaniu rano na zachodnim przedmieściu, Hinsdale. 26 godz. ty. 323-8464.

INTROLIGATOR
Potrzebni pracownicy do ogólnej pracy przy oprawianiu książek. 1-sza i 2-ga zmiana. Zgłaszać się osobiście:
GARLAND CONVERTING CORP.
5614 W. 63rd Pl., Chicago

FACTORY — GENERAL
Openings for Lt. Assembly/Mailing. Must have green card.
Apply 9-3:00:
ENLINE, INC.
1225 Greenleaf
Elk Grove Village, IL 60007

POTRZEBNY pracownik do pracy przy instalacji sidingów. 299-2972—wiecz. 7-10.

POTRZEBNI pracownicy do kontraktora. 803-8361—dzwonić po 7 wiecz. i prosić Piotra.

MĘŻCZYZNA do pracy w fabryce. $4.20 na godzinę. Pozwolenie na pracę. 637-4601.

ALL AROUND EXPERIENCED NAIL TECHNICIANS
Manicuring, pedicuring, waxing etc. Some following helpful. Some English hlepful. Please call Pamela.
GREAT PUT ON INC.
North and Harlem Area
771-8002

STAŁA PRACA
Zarobki do $70,000.
Tel.: 342-1255 — Józef

POTRZEBNI pracownicy z doświadczeniem do sprzątania sklepów. Konieczne prawo jazdy. 671-3330.

POTRZEBNE KOBIETY I MĘŻCZYŹNI
Do pracy domowej z zamieszkaniem lub bez oraz pracy fabrycznej, wysokie wynagrodzenie i świadczenia. Każda praca pisemnie gwarantowana.
IRENE'S INTERNATIONAL
6201 W. Touhy 631-8878

HOUSEKEEPER
EXCELLENT SALARY
Lovely new Water Tower condo, assist in cooking, cleaning, laundry/ironing. 5 days, go, two adults. Some English necessary. A fine position for the right person, references required. Call:
440-1050

PRZYJMĘ
Doświadczonych Pracowników
do robót budowlanych wewnątrz i na zewnątrz.
622-7131 lub 267-4080

OSOBY DO SPRZĄTANIA
Kobiety i Mężczyźni
Nasza firma rozwija się i poszukuje osób solidnie wykonywujących pracę, do naszej grupy. Posiadamy pozycje na pełny etat i część etatu w Chicago i na przedmieściach. (Posiadamy również dorywcze prace na dzień, wieczór i w godzinach w czasie weekendu.) Posiadamy mieszkania dla pracowników.
ZGŁASZAĆ SIĘ:
390 W. IRVING PARK RD.
WOOD DALE, ILL.
860-0997

OSOBY DO OPEROWANIA MASZYN DZIEWIARSKICH
Z doświadczeniem. Part time i pełen etat. Muszą mówić trochę po angielsku. 943-6389 podczas tygodnia w godz. 4-6 wiecz. (w jęz. ang.)

POTRZEBNY KRÓJCZY I KOBIETA DO SZYCIA
Tapicerskich Pokryć
692-6403 w jęz. ang.

FACTORY WORKERS
Help wanted for production. All shifts. Apply in person from 8-3 P.M., Monday and Tuesday.
BORSE PLASTIC
7409 Quincy, Willowbrook, IL

★ Praca

GENERAL CLEANING
Woodfield Lanes in Schaumburg, now looking for responsible individual for full time cleaning position. Hours available 12 mid.-9 a.m. Must have dependable transportation and speak English.
CALL CAROL 843-2300

DUŻE zarobki, atrakcyjna praca. 452-6470. Romi. 11:30 — 7:00.

POTRZEBNE OPERATORKI TELEFONICZNE
na popołudniową i nocną zmianę oraz na weekendy. Znajomość j. angielskiego wymagana.
* * *
POTRZEBNA MŁODA, INTELIGENTNA
z pobytem stałym do pomocy w biurze. Musi mieć samochód. Angielski niekonieczny. Zgłaszać się osobiście o godz. 9 rano.
5146 W. BELMONT

Hand Car Washers
No experience needed. Will train. Must speak little English.
823-9274

LIVE IN POSITION
Opening for mature married couple "mother's helper"—child care and light housekeeping. "Driver/handyman—Auto & home maintenance. Experience helpful. References required. No smokers or drinkers need apply. Both must have valid driver's license. Salary and apt. provided. Call Bill Kelly for details. TOLL FREE
1-800-621-2503
Illinois Call 1-800-572-2276
or (312) 930-1213
MUST SPEAK FLUENT ENGLISH

CAFETERIA
ADDISON AREA
40 hours per week. Paid vacation, holidays and insurance. Food service experience preferred, but not required. Must speak English, have green card or work permit. Call Pete Bakula
896-3237

Food Service
MARRIOT CORPORATION
New corp. cafeteria in Northbrook has following openings: Cashiers, Cook, Deli Prep., Dishwasher. Schedule M-F. Days only, no holidays. Exc. benefits. Must speak English & have green card. Call: 480-8074
Before 11 am or after 1:00 pm. EOE.

BANQUET
DISHWASHERS
& SET-UP PEOPLE
Must speak English & have green card. Streamwood.
289-4526

POTRZEBNI PRACOWNICY
Do sprzątania budynków apartamentowych. Cały etat lub częściowy. Północna strona. Doświadczenie pomocne ale niekonieczne. Trochę angaielskiego potrzebne. Dzwonić 975-7234
od poniedz. do piątku

POTRZEBNA OSOBA ZE STAŁYM POBYTEM
Praca dorywcza. Możliwość zarabiania $40 dziennie. Przeszkolenie i ubezpieczenie 271-0066—Stanisław.

CAFETERIA LEAD PERSON
Seeking ambitious, independent individual to work in cafeteria. Grill work included. Benefits include insurance, holidays, vacation, retirement plans. Experience helpful but not necessary. Located in Elk Grove. 896-3237 for appointment ask for Pete Bakula. Must speak fluent English and have green card or work permit.

RESTAURANT
Salad prep, sandwich prep and Supervisor. Monday-Friday, days only, no evenings or weekends, for 3 locations: Downers Grove, Oakbrook Terrace and Skokie. Must speak English and have green card or work permit. Call for interviews, ask for Jeff:
954-1288

Rozwijająca Się Firma Amerykańska
CLEANING MAINTENANCE SPECIALISTS
Zatrudni natychmiast kobiety i mężczyzn do sprzątania sklepów w południowo-wschodnich stanach USA.
Wynagrodzenie do $1,300 brutto. Zakwaterowanie zapewnione, doświadczenie i język ang. NIE SĄ WYMAGANE.
DZWONIĆ PO DALSZE INFORMACJE: 283-2200, po 5-ej PM. 736-5740 lub o każdej porze (404) 452-8770

CAFETERIA — COOK
Honeywell. M-F. Must speak English. Must have green card. Call Carol Stein for appt.
394-4000

DRIVER TRAINING
Semi-Tractor-Trailer
2 weeks, "D" license. $895. Job placement.
581-2022

METAL STAMPING
Immediate full-time opening. Must read blueprints. Experience with set-up and operations of press brakes and punch press. Must speak English and have green card.
QUALITY HINGES, INC.
277 W. 154th St., South Holland, IL 60473
339-3770

HAIR STYLIST
With or without following, male or female, must be experienced. 60% pay and paid vacation. Must speak English. Norridge area.
456-9780

★ Poszukuje Pracy

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu. Okolica Diversey/Pulaski. 486-8152.

★ Praca Męska

MECHANIK do troków potrzebny doświadczony, musi mieć własne narzędzia. 495-1505

POTRZEBNI PRACOWNICY do ogólnych robót kontraktorskich i do fugowania.
545-5610

POTRZEBNY BLACHARZ LAKIERNIK
samochodowy od zaraz.
4344 W. DIVISION

Zatrudnię kierowcę z "D" license na tractor i trailer. Musi znać trochę angielski. Umieć jeździć i cofać.
489-3181

POTRZEBNI PRACOWNICY
do układania podłog z płytek ceramicznych, marmuru i parkietu. Wiadomości zostawiać na taśmie w jęz. polskim.
Tel.: 956-1469

FOREMAN
Assistant foreman for cabinet shop. Top salary paid. Must speak English.
777-0172

MECHANIC
Packing house experience is a plus. Must speak English. Must have Social Security card and drivers' license or passport.
523-5033

PILNIE POTRZEBNI MĘŻCZYŹNI
Doświadczeni w pracach remontowych do kontraktora. Stała praca. Dobra zapłata.
434-8095—Albert

POTRZEBNI DOŚWIADCZENI CIEŚLE/STOLARZE
Z praktyką w USA. Wymagane prawo jazdy, Dobre wynagrodzenie.
889-4579

CARPENTERS WANTED
Kitchen and bathroom remodeling. Minimum 5 years experience.
964-6429

JANITORS
$5.00 per Hour
We need 6 full time janitors to work various shifts in a local factory near North Ave. and Harlem. Candidate must be reliable and must be able to perform hard work. Some previous experience preferred. Apply:
390 E. Irving Park Road
Wood Dale, Illinois

PRACE W FABRYCE
dla mężczyzn. $5 na godz. na początek. Pozwolenie na pracę wymagane.
DEPENDABLE EMPLOYMENT
5320 W. Lawrence Pok. 205
Tel.: 685-4037

ZATRUDNIĘ pracownika z doświadczeniem do fugowania i murowania. (własny środek transportu). Tel.: 788-0732.

POTRZEBNI pracownicy do kontraktora. 285-5146.

POTRZEBNY stolarz do pracy u kontraktora. 685-4660.

POTRZEBNI PRACOWNICY
do kontraktora.
oraz
"SUBCONTRACTORS"
545-0940

MĘŻCZYZNA DO CZYSZCZENIA UŻYWANYCH SAMOCHODÓW
Musi mówić po angielsku i po polsku.
3282 N. Milwaukee

FABRYKA MEBLI
Poszukuje doświadczonej osoby do cięcia na różnych piłach (trim, band, table saws). Dobre warunki, pełen etat. Dzwonić lub zgłaszać się:
INTERIOR CRAFT
2513 W. Cullerton
376-8160

JANITOR/WAREHOUSE MAN
Itasca graphic arts company needs janitor/warehouse man. Starting at $5.25 an hour. English helpful. Call Gus at
250-9500

HOUSEKEEPING/ LIGHT MAINTENANCE
WINSTON PARK PLAZA
FULL TIME/PART TIME
MADIGANS has full time/part time positions (to include weekends) in our Winston Park Plaza store, for housekeeping/light maintenance duties.
Comparable starting salary and excellent company benefits including immediate 20% merchandise discount.
PLEASE APPLY AT PERSONNEL OFFICE
MADIGANS
1000 Winston Plaza
Melrose Park, IL 60160
681-2300
equal opportunity employer

★ Praca Męska

PRZYJMĘ pracowników do prac kontraktorskich. 342-0657.

PIERWSZEJ KLASY PIEKARZ
ze znajomością pieczenia na drożdzach i danish, zgłoszenia osobiście.
LUTZ PASTERY SHOP
2458 W. Montrose

POTRZEBNI PRACOWNICY
Do pracy przy instalacji, urządzeń do automatycznego nawadniania trawników. $5.00 na godzinę może być do $7.00. Wymagane ważne dokumenty osobiste.
963-5859 — w jęz. ang.

POTRZEBNI PRACOWNICY
do pracy przy instalacji dachów i sidingów.
545-4699

MAINTENANCE
A caring person to work in our maintenance department and transport residents of our retirement community on medical appointments, shopping and field trips. Must speak English and have green card.
BUS DRIVER B LICENSE
40 HOUR WEEK
Please Send Resume to:
CENTRAL BAPTIST HOME
4750 N. Orange
Norridge, IL 60656

POTRZEBNI PRACOWNICY:
- **STOLARZE**
- **TUCPOINTERS** (Jeden rok pracy wymagany)
- **ORAZ PRACOWNICY DO PRAC OGÓLNYCH**

MARIAN CONSTRUCTION
788-3422 po polsku (po 7 pm.)
829-2800 po angielsku

MAINT. MACHINIST
2nd and 3rd shifts. Drafting supplies mfr. has openings avail, for exp. maint. people with proven skills utilizing machine shop equip, and doing mach. repair. Ability to read blueprints and elec. schematics req. Must have own tools. Must speak English.
Call Personnel: 299-3455
TELEDYNE POST
Des Plaines
Equal Oppty. Employer

HOT ROOFERS WANTED
Min. 5 yrs. exp.
Must speak English.
745-3900
ALLSTATE ROOFING

MACHINE SET UP MAN
An excellent position in our machine shop. Individual must be experienced in setting up cut threaders, drill presses, roll threaders and punch presses. We offer excellent benefits, including health and dental insurance, profit sharing plan, pension plan and credit union. Must speak English. Please apply in person at:
CHICAGO HARDWARE AND FIXTURE CO.
9100 Park Lane
Franklin Park, Illinois 60131
455-6609

POSZUKUJE PRACOWNIKA
DO PRACY NA BUDOWIE
Praca 6 dni w tygodniu.
$200 — $350 tygodniowo.
Proszę dzwonić po 9 wieczorem
772-5836 lub
zgłaszać się osobiście od 7-rano
900 S. WABASH, CHICAGO

DOŚWIADCZENI OPERATORZY Frezarek, tokarek, ślusarek (O.D. oraz I.D.) oraz ustawiacze C/C tokarek i frezarek.
SPYCO TOOL CO., INC.
4619 S. Kedzie Ave.,
Chicago, IL 60632 847-1363

Potrzebny Mężczyzna
Do Ogólnej Pracy Fabrycznej
Wszystkie świadczenia. $4.35 na start. Wymagane pozwolenie na pracę. **831-0678**

POTRZEBNI PRACOWNICY DO KONTRAKTORA
Proszę zgłaszać się osobiście. 4513 N. Elston. Od godz. 7:30-9:30 rano.

POTRZEBNI MURARZE
725-7825

TRUCK DRIVERS
Drivers wanted to steel huling in Chicago area. 1 year experience with good safety record. Weekly pay, paid vacation and full benefit package available. If you want to be home at night and on weekends, call:
800—348-6030, Stan.
PLEASE CALL IN ENGLISH.

DRIVERS—LET US HELP YOU
Become an owner-operator with a guaranteed 3 year-contract, city or road, trucks, financing. No experience necessary.
344-1004

POTRZEBNY doświadczony stolarz do kontraktora. Własne narzędzia. Tel. 677-0906 lub 677-7257.

POTRZEBNI MĘŻCZYŹNI DO SPRZĄTANIA
Sklepów na Florydzie
Zarobki $950-$1,200
Tel.: 1 (305) 977-2410
1 (305) 785-1617

★ Praca Męska

POTRZEBNY BLACHARZ SAMOCHODOWY
Malarz oraz pomocnik
627-9727

AUTO MECHANIC
Full time. Experience necessary. Must have own tools. Must speak and write English. Belmont and Western area.
Call 935-7200 11 A.M.-6 P.M.

SUBCONTRACTORS
Potrzebni do renowacji
• Budynków • Ganków
Tel. 660-4261

POTRZEBNY malarz. 545-6584.

Automotive
TRANS REBUILDER
For factory style operation. Must have experience and tools. Top salary paid to qualified persons. Must speak English. For details, call:
Bill Anthony or Mark Leotcha
CAR TRANS, 3030 N. Cicero
545-4926

EXPERIENCED MACHINISTS
Must speak and write English.
766-0194

Potrzebny Tokarz
tylko z doświadczeniem amerykańskim do fabryki w Chicago. $5.00 na początek.
539-9284

POTRZEBNY
"C.N.C. BRAKE PRESS" OPERATOR
Ze znajomością rysunku techniczego i przyrzadów pomiarowych. Musi mówić torchę po angielsku.
MARTIN YALE INDUSTRIES
500 N. Spaulding
826-4444 — Prosić Leo

Baker Wanted
with some experience.
733-8881

★ Do Wynajęcia

UMEBLOWANE mieszkanie w basemencie. Austin — Irving Pk. Tel.: 283-0139.

5-KA do wynajcęia. Okolica Diversey — Austin. 637-5384.

MIESZKANIE 2 pokojowe w basemencie. Belmont — Milwaukee. 267-7610.

3 POKOJOWE mieszkanie w basemencie. Austin — Fullerton. 622-5525.

JACKOWO. Trójka do wynajęcia. 772-7027 albo 486-4136.

POKÓJ do wynajcęia dla kobiety. 451-0667.

CZWÓRKA na pierwszym piętrze dla rodziny. Jakcowo. 772-1126.

MAŁE mieszkanie 2 pokojowe do wynajęcia $215 plus świadczenia. 439-1814 - wiecz.

PRZYJMĘ pana do wspólnego mieszkania w basemencie. Montrose — Milwaukee. 777-4634.

4 POKOJE do wynajęcia na 2 piętrze. Okolica Grand-Harlem. Tel.: 637-1596.

PRZYJMĘ osobę do wspólnego zamieszkania. Jackowo. 384-7425.

MIESZKANIE do wynajęcia. Okolica Irving Park-Pulaski. 267-0234.

4 POKOJE, 2 sypialnie, tylko dorosłym, bez zwierząt, 622-9775 przed 7 wieczorem.

BASEMENT do wynajęcia, okolica Diversey/Pulaski. 486-8152.

STUDIA
1-sypialniowe i 2-sypialniowe mieszkania, z ogrzewaniem, w atrakcyjnej dzielnicy nad jeziorem. 50 m do autobusu i kolejki. Na miejscu parking, polskie delikatesy, pralnia oraz bilard.
338-9611
Prosić Mirka, dzwonić o 3-8 w ciągu tygodnia oraz w weekendy od 11-2 po południu.

4 POKOJOWE mieszkanie, świeżo odnowione, $325. Altgeld-Avers. 292-0874.

ŁADNE mieszkanie w czystym budynku. Pranie na miejscu. Niski depozyt. 489-6623.

4 POKOJE—1 sypialnia Fullerton-Kostner. Ogrzewane, piec i lodówka. 685-8659.

6 POKOI, ogrzewane, odnowione, widne. Wszędzie dywany. Augusta-Helenowo. 276-9714.

SYPIALNIE do wynajęcia dla panów w basemencie. Harlem-Irving Park. 456-5004, 456-3246.

3012 W. BELMONT
2 sypialnie na drugim piętrze, nieogrzewane, od zaraz, $325 miesięcznie. Dzwonić po angielsku i zostawić wiadomość.
777-3072

5 POKOJOWE mieszkanie. Okolica School — Keeler. Dla rodziny. Tel.: 749-8890 po 6 w j. ang.

PRZYJMĘ pana na wspólne mieszkanie, nie palącego. po 5 po południu. 384-1628.

MIESZKANIE W BASEMENCIE
2 sypialnie, odnowione, nowe dywany, nowa łazienka. Milwaukee-Central Park.
278-0388 po angielsku

★ Do Wynajęcia

PIĄTKA, nowoczesne na 2 poziomach 4200 N.-1700 W. Tel.: 248-3096.

2 POKOJOWY
umeblowany basement (studio). 1 osoba pracująca. $275 plus dep. Wszystko włączone.
622-6831

W KONDOMINIUM Z PRALNIĄ
Umeblowanie mieszkanie podłączone do sieci kablowej i telefonu. Blisko kolejki i autobusu. Jackowo.
252-9613

MIESZKANIE
Duże 5 pokoi, 2 sypialnie, ogrzewane, 1-sze piętro. Okolica 3800 West-2600 North.
292-0214 po 5 p.m.

★ Domy

6 RODZINNY DOM
murowany z cegły, 18 letni do sprzedania. Przez właściciela. Południowa strona miasta w ładnej dzielnicy blisko parku.
737-9187

BUDYNEK NA SPRZEDAŻ
6 mieszkań, 5 pokoi każde mieszkanie. Mount Prospect.
$248,000.
Tel.: 697-1943

★ AUTO

GATEWAY chevrolet
PO CENIE HURTOWEJ DLA PRYWATNYCH OSÓB
AUTA UŻYWANE
Począwszy od
$300
Również nowe samochody
MÓWIMY PO POLSKU
pytać o
JANA BAŃKĘ
5455 N. Milwaukee Ave. Chicago, Il.
Tel. 631-5463 lub 631-9000
Codziennie 9-9, piątek, sobota 9-6
ZAMKNIĘCI W NIEDZIELĘ

'85 NISSAN Sentra, stan idealny. $3,700. 285-5146

★ Interesy

NA SPRZEDAŻ
SKLEP Z UPOMINKAMI
Damska galanteria. Biżuteria, zabawki dziecięce figurynki i inne. Handlowa dzielnica.
478-0304 albo 282-4555

★ Rozmaitė

WYJEZDZAM do Polski. Zabiorę listy. Halina. 927-2036.

★ USŁUGI

NAPRAWIAM samochody szybko, solidnie z gwarancją. 545-1487.

DENTYSTA
DR. WANDA ROGALSKA
Nowoczesny gabinet. Pacjenci prywatni lub ubezpieczeni. Spłaty w ratach. Zdjęcie i konsultacja bezpłatnie
BEZBOLESNE LECZENIE
4417 N. Central ☆ 282-4021

NAPRAWA
LODÓWEK, PRALEK, SUSZAREK, KUCHENEK.
685-7052

NAJTANIEJ W CHICAGO!!!
SOCIAL SECURITY
- Sprawy emigracyjne
- Tłumaczenia, zaproszenia

3024 N. Monticello 384-2242
Róg Milwaukee Ave.

★ Naprawy Lodówek

NAPRAWA lodówek. Tel.: 267-0234

★ Przeprowadzki

PRZEPROWADZKI — 685.7063.

★ Kontraktorzy

DACHY — FUGOWANIE
OBICIA ALUMINIOWE
RYNNY — BETON
OKNA SZTORMOWE
WSZELKIE PRZERÓBKI
Darmo Kosztorysy — Polska Firma
Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właść.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
Do Biura 891-5959
Po 8:00 Wiecz. 775-6644

Thompson Odrzuca Ustawę "Buy American"

Przed sobotnim terminem zamknięcia akcji legislacyjnej, na którą składało się przejrzenie nadesłanych przez Legislaturę stanową 1,140 projektów ustaw, gubernator James Thompson wypowiedział się w ub. piątek na temat kilku ostatnich.

Gubernator odrzucił ustawę tzw. "Buy American", dającą pierwszeństwo przy zakupie towarom amerykańskim i kanadyjskim.

Thompson stwierdził, że ustawa pociągnęłaby za sobą wyraźny wzrost nakładów stanowych i wymagania, aby nabywcy potrafili określać, które składniki danego produktu są wykonane lub montowane w Stanach.

"Kupuj amerykańskie" — to chwytliwe hasło, ale ten upraszczający sprawę slogan — zdaniem Gubernatora — nie bierze pod uwagę faktycznego stanu.

Projekt ten, przedstawiony przez sen. Penny Severns'a zobowiązywał, by stan do tego, aby w najbliższym roku przynajmniej 50% nabytych towarów i urządzeń było pochodzenia amerykańskiego lub kanadyjskiego.

Do 1990 r. udział tych produktów miałby wzrosnąć do 70% przy czym ich ceny nie mogłyby przewyższać cen proponowanych przez zagraniczną konkurencję.

Thompson wprowadził poprawki do projektu sponsorowanego przez demokratów, a mającego zreorganizować Radę Nadzorczą Du Page Airport. Krok ten był wynikiem batalii między powiatami Du Page i Kane o nadzór nad lotniskiem.

Poprawka Gubernatora przewiduje taką zmianę składu Rady, która zmniejszy przewagę Du Page nad Kane z 8 do 1 na stosunek 8 do 3 oraz wymaga specjalnej większości głosów: 90% lub 10 na 11 członków, aby Rada mogła zadecydować o zwiększeniu powierzchni startowej lotniska.

W sprawie rozwiązania problemu pozbywania się odpadków Thompson wykorzystał swoje prawo do wprowadzania poprawek, aby podwoić proponowaną przez Legislaturę dopłatę — którą mogą zarządzić władze lokalne za usuwanie śmieci — z 45¢ do 90¢.

Tzw. "opłaty śmietniskowe" ("tipping fees"), pobierane w przypadkach płytkiego zakopywania śmieci w zależności od ich ilości, zostały uznane przez Sąd Okręgowy pow. Cook za niezgodne z konstytucją stanową.

Wynosiły one do tej pory od $500 do ponad $25,000 rocznie i mogły uderzać finansowo w wielkich "producentów" odpadków jak samo Chicago i faworyzować okolice z wielkimi obszarami do zakopywania śmieci.

W dalszym ciągu Gubernator podpisał m.in. ustawę podnoszącą liczbę sędziów w stanie, dając pow. Cook dodatkowo 20 do 25 sędziów Sądów Okręgowych, aby zmniejszyć zaległości powiatowego sądownictwa.

Opłacenie tych dodatkowych sędziów pochłonie ogólnie ok. $1.9 mln. Gubernator Thompson wyraził również warunkową zgodę na ustawę wymagającą, aby wszyscy studenci uniwersytetów publicznych zostali poddani szczepieniom ochronnnym przeciwko "śwince". Poprawka dotyczy studentów kolegiów miejskich, których Gubernator uwalnia od tego obowiązku, jako ludzi starszych.

W Powiecie Du Page Podjęto Plan Antypowodziowy

W 1974 roku okręg lasów powiatu Du Page rozpoczął kupowanie ziem położonych w basenie rzeki Salt Creek, najbardziej narażonych na powodzie. Od tego czasu okręg wydał $92 miliony, z czego zaledwie $20.4 miliona zostało przeznaczone na zaplanowany zakup, stanowiący jedną trzecią terenu, który zamierzano kupić.

W zeszłym tygodniu okręg postanowił zaciągnąć pożyczkę w postaci obligacji wartości $100 milionów, w celu wznowienia zakupów.

Do podjęcia tej decyzji skłoniła okręg ostania powódź, która wydarzyła się w zeszłym miesiącu i spowodowała szkody na smę $160 milionów.

Badania inżynieryjne, które stworzyły bazę dla planu z 1974 roku, opracowanego przez chicagoską Bauer Engineering Inc., wykazały konieczność wykupienia 3,500 akrów wzdłuż Salt Creek, z czego wykupiono zaledwie 1,098 akrów. Pozostałe pieniądze wydano na zakup innych nie zaplanowanych terenów.

Zainteresowania 26-osobowej komisji, realizującej założenia, zmieniły się i zwróciły w kierunku innych, tańszych terenów, a zarządy niektórych miast wydały nawet zgody na budowanie w zagrożonych rejonach.

Strategia planu polegała na niedopuszczeniu do żadnych prac konstrukcyjnych na tych terenach i przejęciu ich spod kontroli prywatnej.

Bauer Engineering Inc. ostrzegała, że jeżeli wskazane tereny nie zostaną przejęte w ciągu jednego roku nie da się powstrzymać zagospodarowywania ich. Raport Bauera twierdził, że 3,500 akrów terenu będzie stanowiło zbiornik dla 1.6 miliarda galonów wody, a trzy kamieniołomy, które też miały być zakupione w ramach planu mogłyby się przyczynić do zmniejszenia poziomu spiętrzonych wód na Salt Creek o dwie stopy. Miało to zapewnić całkowitą kontrolę rzeki i jej dopływów.

Mayor Wyrzeka Się Akcji Odwetowych

Mayor Harold Washington, prowadzący kampanię przeciwko przewodniczącemu rady komisarzy do spraw wyborów, Michaelowi Lavelle'owi, stwierdził, że nie będzie podejmował żadnych akcji odwetowych w stosunku do sędziów, którzy będą głosowali za pozostawieniem go na tym stanowisku.

Jego kadencja kończy się 6 grudnia i komisja powołana przez sędziego Harry'ego Comerforda, szefa Sądu Okręgowego powiatu Cook, zaczęła przegląd listów uwierzytelniających 12 kandydatów na miejsca w radzie. Trzej członkowie rady wyznaczani są przez sędziów a członkowie komisji wybierają przewodniczącego.

Akcje odwetowe na sędziach popierających kandydaturę Lavelle'a mogą zostać podjęte w kręgach czarnych, w których Washington skarżył się na niego.

Sędziowie chcący pozostać na swoich stanowiskach muszą kandydować w wyborach umożliwiających im pozostanie na stanowiskach i mogą być bezbronni wobec zorganizowanej przeciw nim kampanii.

Mayor i jego sprzymierzeńcy oskarżali Lavelle'a o faworyzowanie przeciwników Washingtona podczas wykonywania obowiązków związanych z wyborami miejskimi.

PEKIN — W Chinach rozpoczęto budowę restauracji w której będzie można kupić popularną w Stanach Zjednoczonych kurę "Kentucky Fried Chicken". Budowa budynku zakończona zostanie przed 12 października, bo właśnie tego dnia odbędzie się uroczyste otwarcie restauracji. (Reuter)

CHICAGO — Mayor Harold Washington odznaczył specjalnymi dyplomami osoby, które poświęcają się dla dobra innych, pracując ochotniczo w różnych ośrodkach miejskich. Wśród odznaczonych, była również nasza rodaczka Genevieve Wiśniewski, która poświęciła sprawom społecznym 600 godzin. Na zdjęciu moment wręczenia wyróżnienia. Mayorowi towarzyszył w ceremoniach superintendent chicagoskiej policji Fred Rice.

16-ty Dzień Strajku Końca Nie Widać

Strajk nauczycieli i pracowników chicagoskiego szkolnictwa publicznego trwa już 16 dni. Jest to najdłuższy strajk w historii naszego miasta i jak informują osoby zbliżone do obu stron, jąk dotąd nie zanosi się na szybkie zakończenie tego strajku.

Ostatnie spotkanie pomiędzy Radą Szkolną a przedstawicielami nauczycieli odrodzono dzisiaj o godz. 2 rano, wyznaczając kolejny termin spotkania na po południu.

Wiadomo, iż każda ze stron zgodziła się na niewielkie ustępstwa. Nauczyciele podobno zgodzili się przyjąć podwyżkę 8.5% w pierwszym roku a 5% w drugim, natomiast władze szkolne ustąpiły, proponując podwyżkę w wysokości jednego procenta, bo na więcej nie ma pieniędzy. Podobno znacznie lepsze postępy poczyniono w innych sprawach, a więc odnośnie zmniejszenia liczby uczniów w klasach i tzw. reformy szkolnej.

Jak jednak widać z rozbieżności co do podwyżki uposażeń, rozmowy mogą potrwać jeszcze bardzo długo.

Sędzia Okręgowego Sądu Powiatowego odrzucił prósbę grupy rodziców i aktywistów społecznych by pozwolono w czasie trwania strajku przewozić uczniów szkół chicagoskich do szkół na przedmieściach. Sędzia stwierdził, że nie może wydać takiego polecenia, a sprawa zakończenia strajku leży w geście obu pertraktujących ze sobą stron.

Równocześnie Patricia O'Hern — jedna z członkiń Rady Szkolnej oświadczyła wczoraj, że planowane jest otwarcie szkół i rozpoczęcie częściowej nauki dla uczniów. W pierwszej kolejności rozpocznie się nauka dla uczniów klas naturalnych i ósmych, później w klasach specjalnych. Na razie nie sprecyzowano jeszcze całego planu, przypuszcza się jednak, że naukę w tych klasach w czasie trwania strajku prowadzić będą pracownicy administracji (wielu z nich jest dyplomowanymi nauczycielami) oraz nauczyciele którzy nie należą do związku zawodowego.

Niespodziankę zrobił wszystkim kandydat na prezydenta Jessie Jackson, który złożył wizytę w budynku władz szkolnych przy Pershing Rd. starając się nakłonić każdą ze stron do szybkiego zawarcia porozumienia. Jackson zaapelował również do gubernatura Thompsona, by zwołał specjalną sesję Legislatury Stanowej dla rozwiązania problemu finansowego chicagoskiego szkolnictwa publicznego. Gub. Thompson znajduje się obecnie w Europie w kilkunastodniowej podróży mającej na celu zainteresowanie zagranicznych inwestorów i producentów prowadzeniem interesów w Illinois.

Uboczne Skutki Strajku Nauczycieli

Organizacje przeprowadzające program wydziału usług dla społeczeństwa (Department of Human Services) — rozdawania paczek żywnościowych ubogim — stwierdziły, że ograniczenia w funduszach na paczki żywnościowe dla najuboższej części ludności w połączeniu ze strajkiem nauczycieli zaczynają się stawać odczuwalne.

Stwierdzili oni również, iż konieczne są reformy, które zapewnią niezbędne fundusze do zapewnienia potrzebnej żywności.

Rodzice, którzy wydali pieniądze na przygotowanie dzieci do szkoły, nie tylko odczuwają większy niż zwykle ich brak, ale na dodatek dzieci, które nie chodzą do szkoły z powodu strajku, nie otrzymują również posiłków, zapewnianych przez szkoły w normalnych warunkach.

Departament of Human Services przedłużył wprawdzie letni program wydawania żywności, lecz zakończy się on 30 września i obejmuje tylko 11 tys. dzieci.

We wtorek wydział szkolnictwa otworzył 20 szkół, wydając bezpłatnie posiłki, ale bardzo niewiele dzieci z nich skorzystało.

Miejski wydział zdrowia twierdzi, iż istnieje możliwość, że od 170 do 225 tys. dzieci w wieku poniżej 18 lat może być głodnych, jeżeli nie otrzymają żadnej pomocy ze strony rządu.

$1 Milion Dla Ofiar AIDS

W "Chicago Theatre" odbyła się w niedzielę wieczorem uroczystość z okazji zebrania funduszu na pomoc ofiarom AIDS.

Akcja sponsorowana była przez Marshall Field & Co., a jej założeniem było zebranie $1 miliona. Czek na tę sumę został przekazany senatorowi Illinois Paulowi Simonowi przez przewodniczącego Marshall Field, Philipa B. Millera.

Sen. Simon jest honorowym przewodniczącym AIDS Fundation of Chicago i przyjął pieniądze w imieniu tej organizacji.

Dla wielu zebranych AIDS stanowił bezpośrednie zagrożenie. Jednym z nich był Rick Oechsle, członek jednego z czterech chicagoskich chórów homoseksualistów, Windy City Gay Chorus, który powiedział, że w tym roku, na skutek zarażenia się AIDS zmarło czterech członków zespołu, a dwóch dalszych jest w tej chwili chorych.

Oechsle podkreślił, że najważniejszą cechą wydarzenia jest fakt, że społeczeństwo po raz pierwszy uznało, że epidemia zagraża wszystkim i nie jest wyłącznie problemem homoseksualistów.

Podobną opinię wygłosił Miller, dodając, że jeżeli natychmiast coś się zrobi w tej sprawie, AIDS może zostać wyeliminowany.

Honorowym przewodniczącym wydarzenia był mayor Washington, który wygłosił z tej okazji krótkie przemówienia.

Atak Na Mieszkańców Domu Opieki

Neil Hartigan, prokurator generalny stanu Illinois, zapowiedział w niedzielę dochodzenie w sprawie opieki nad ludźmi umysłowo chorymi, po wydarzeniu, jakie miało miejsce w domu dla emerytów, przy 1039 W. Lawrence Ave.

Jeden z mieszkańców tego domu, 39-letni Hal Kaplan zaatakował sześcioro współmieszkańców, ciężko raniąc nażyczkami 86-letnią Pearl Lustigson. Został on następnie aresztowany pod zarzutem próby morderstwa i pobicia.

Kaplan został zwolniony przed tygodniem ze szpitala dla umysłowo chorych, Chicago Read Mental Health Center.

Hartigan wyrażał się krytycznie o umieszczaniu chorego w domu dla emerytów.

Właściciel domu, Mike Kranczer, powiedział, że Kaplan był pracownikiem zatrudnionym przy obsłudze i że wywiad przeprowadzony z jego opkiekunem ze szpitala Read świadczył o jego przydatności do wykonywania takich obowiązków.

Problem Szpitala Powiatowego Nadal Otwarty

Wiosną br. przewodniczący Rady Powiatowej George Dunne i prezes University of Illinois Stanley Ikenberry, przeprowadzili nieoficjalne rozmowy dotyczące przyszłości przestarzałego szpitala powiatowego, zapewniającego opiekę medyczną większości ubogich mieszkańców Chicago.

Ponieważ sytuacja finansowa szpitala uniwersyteckiego pogarsza się, Dunne zaproponował Ikenberry'emu sprzedanie go powiatowi.

Dyrektor szpitala powiatowego, Terrence Hansen, uważa takie rozwiązanie za bardzo korzystne finansowo. Mogłoby to wg niego zaoszczędzić stanowi i podatnikom około $50 milionów, a równocześnie zapewnić pacjentów wydziałowi medycznemu uniwersytetu.

Administracja wydziału wzdryga się jednak na myśl, jakie konsekwencje mogłyby z tego wyniknąć. Obawia się ona, że władze powiatowe mogłyby zechcieć decydować o zatrudnieniu i awansach lekarzy.

W zeszłym tygodniu wpływowa grupa lekarzy i specjalistów od spraw zdrowia społeczeństwa, pod nazwą Health and Medicine Policy Research Group, próbowała zwrócić uwagę na niedociągnięcia w tej dziedzinie i wyraziła przekonanie, że sytuacja osiąga stan krytyczny. Choć o poprawę sytuacji walczą przedstawiciele władz miejskich, powiatowych, stanowych i sektor prywatny nikt nie chce zrezygnować z kontrolowanych przez siebie do tej pory dziedzin.

Health and Medicine Policy Research Group popiera plan połączenia szpitala powiatowego ze szpitalem University of Illinois oraz zbankrutowanym Provident Medical Center, 96-letnim szpitalem, który przestał przyjmować pacjentów na początku tego miesiąca.

Grupa proponuje również zbudowanie nowego szpitala, mieszczącego 500 łóżek, a więc o połowę mniejszego niż obecny. Po wybudowaniu go stary budynek zostałby rozebrany. Szpital uniwersytetu zapewniłby 200 łóżek a Provident 300.

Zdaniem grupy takie rozwiązanie byłoby oszczędniejsze niż proponowana budowa szpitala 800 łóżkowego, kosztem $400 milionów, którą Dunne prawdopodobnie przedstawi w przyszłym miesiącu Radzie Powiatowej do rozpatrzenia.

Raport grupy stwierdza, że problem szpitali nie jest jedynym, jeśli chodzi o usługi w dziedzinie opieki nad zdrowiem społeczeństwa. Wg niego tysiące ludzi zniechęconych jest do korzystania z tej opieki na skutek złego zarządzania ośrodkami zdrowia, zarówno miejskimi jak i powiatowymi, gdzie na badania trzeba czekać do sześciu miesięcy, a kobieta ciężarna czeka na poradę cztery miesiące.

Przytułek Dla Dziewcząt Przy "Mercy Boys Home"

W ubiegły czwartek obchodzono 100 rocznicę założenia "The Mercy Boys Home", przytułku dla bezdomnych chłopców przy 1140 W. Jackson Blvd.

Obchody uświetniono uroczystą mszą w starym kościele Św. Patryka (Old St. Patrick's Church) oraz galą w hotelu Hilton & Towers, w której uczestniczyło ponad 500 osób.

Przytułek prowadzony jest przez księży i zakonników pod auspicjami archidiecezji chicagoskiej i jest całkowicie finansowany przez ofiarodawców prywatnych.

John Connolly, pomocnik superintendenta tej instytucji stwierdził, że nie otrzymuje ona żadnych poniędzy ani z agencji rządowych ani z Kościoła Katolickiego.

Obecnie przytułek daje schronienie 44 chłopcom, od 13 do 19 lat, którzy albo nie mają gdzie mieszkać albo — z różnych powodów — nie mogą mieszkać z rodzinami. Jednocześnie obejmuje dalszym poradnictwem ponad 50 młodych ludzi, w tym również dawnych mieszkańców Mercy Boys Home, którzy się usamodzielnili.

Ogólnie, w ciągu 100 lat swojej działalności, instytucja dobroczynna udzieliła schronienia i pomocy ponad 16,000 chłopcom.

John Connolly oświadczył, że planowane jest otwarcie w r. 88 bliźniaczej placówki dla dziewcząt. Instytucja przyjmie wówczas nazwę "The Mercy for Boys and Girls".

Connolly dodał, że w chicagoskich szkołach publicznych i parafialnych, które w większości są prowadzone przez księży i braci z Mercy Boys Home występuje gwałtowna potrzeba takiego przytułku również dla dziewcząt.

Bieżący, roczny budżet na prowadzenie domu dla chłopców wynosi $2 mln. Instytucja zdobyła już $500.000 na rozpoczęcie organizowania domu dla dziewcząt.

Nie wiadomo jeszcze gdzie zostanie ulokowany przytułek dla dziewcząt, ale prawdopodobnie w budynku, który instytucja zakupi w północnej lub południowej dzielnicy Chicago.

Projekt Nowego Szpitala Powiatowego

Firma konsultacyjna McDonough & Associates, zatrudniona przez radę powiatu Cook, opracowała projekt budowy nowego szpitala powiatowego za cenę od $249 do $302 milionów, mieszczącego 696 do 813 łóżek.

Przewodniczący rady, George Dunne, ma przedłożyć projekt komitetowi do spraw zdrowia i szpitalnictwa w dniu 1 października.

Popierający projekt dyrektor szpitala, Terrence M. Hansen twierdzi, że postawienie budynku w okolicach istniejącego szpitala, mieszczącego 1.018 łóżek, byłoby tańsze i bardziej efektywne niż kupowanie albo budowanie mniejszego, zastępczego szpitala czy adoptowanie innych mniejszych szpitali dla zapewnienia dodatkowych usług.

Hansen twierdzi, że proponowane kupno szpitala Provident kosztowałoby podatników od $39.2 do $41.2 miliona. Do tego doszłoby dodatkowe $10 mln kosztów eksploatacyjnych i innych. Daje to zbyt wysoki koszt w przeliczeniu na jedno łóżko.

Hansen powiedział również, że badania wykazują, iż względy finansowe mogą spowodować zamknięcie od 7 do 9 chicagowskich szpitali do roku 2000. Przypomniał on o zamknięciu trzech w ostatnim roku.

Każdy zamknięty szpital, zdaniem Hansena, zwiększa klientelę szpitala powiatowego. Przyczynia się też do tego coraz większa liczba osób nie posiadających ubezpieczenia medycznego.

W kosztach projektu opracowanego przez McDonough & Associates nie wzięto jednak pod uwagę inflacji w ciągu 1986 roku, ani kosztów związanych ze stworzeniem zaplecza.

Posądzony o Zabójstwo Uważa Się Za Niewinnego

Mieszkaniec Hanover Park, 30-letni L. Crite, któremu zarzuca się spowodowanie śmierci 3-letniej dziewczynki na skutek pobicia, stwierdził w poniedziałek, że jest niewinny.

Crite pobił dziecko, córkę, Candidy Maines, z którą mieszkał, z tego powodu, że zbyt powoli jadło obiad.

Dziecko zostało zabrane przez matkę do szpitala, następnego dnia zmarło.

LOTERIA

Dla wygody naszych Czytelników przekazujemy poniżej wyniki Loterii Stanowej.

Daily Lottery	Pick 4
28 września, 1987	28 września, 1987
1 6 4	7 3 8 2

LOTTO	
Sobota, 26 września, 87	12 20 23 24 34 35
Środa, 23 września, 87	01 09 20 21 22 24 28